

BIBLIOTEKA SĄDOWA

PRZEBIEG PROCESU CYWILNEGO

2. WYDANIE

TADEUSZ WIŚNIEWSKI



LEX

a Wolters Kluwer business

W serii BIBLIOTEKA SĄDOWA ukazały się również:

Procesowe prawo pracy

Krzysztof W. Baran, Daniel Książek, Marcin Wujczyk
redakcja naukowa Krzysztof W. Baran

**Roszczenia przysługujące byłym właścicielom
tzw. gruntów warszawskich.**

**Sposób ich dochodzenia w postępowaniu
administracyjnym i sądowym**

Helena Ciepla, Rafał Marcin Sarbiński,
Katarzyna Sobczyk-Sarbińska

Środki odwoławcze w postępowaniu cywilnym

Bogdan Bładowski

Metodyka pracy sędziego cywilisty

Bogdan Bładowski

Pisma sądowe w sprawach cywilnych

Bogdan Bładowski

Prawo spadkowe

Liliana Kaltenbek-Skarbek, Waldemar Żurek

BIBLIOTEKA SĄDOWA

PRZEBIEG PROCESU CYWILNEGO

2. WYDANIE

TADEUSZ WIŚNIEWSKI



LEX

a Wolters Kluwer business

Warszawa 2013

Stan prawny na 31 marca 2013 r.

Wydawca
Magdalena Stojek-Siwińska

Redaktor prowadzący
Ewa Wysocka

Opracowanie redakcyjne
„Littera” Maria Beata Wawrzyńczak-Jędryka

Łamanie
Wolters Kluwer Polska

Projekt graficzny okładki
Marcin Domitrz

© Copyright by
Wolters Kluwer Polska SA, 2013

ISBN: 978-83-264-4181-3

2. wydanie

Wydane przez:
Wolters Kluwer Polska SA

Redakcja Książek
01-231 Warszawa, ul. Płocka 5a
tel. 22 535 82 00, fax 22 535 81 35
e-mail: ksiazki@wolterskluwer.pl

www.wolterskluwer.pl
księgarnia internetowa www.profinfo.pl

SPIS TREŚCI

Wykaz skrótów	11
Przedmowa	13
Rozdział pierwszy	
Pojęcie, cel i elementy składowe procesu cywilnego	15
I. Uwagi wstępne	15
II. Stadialna konstrukcja procesu cywilnego	20
1. Uwagi ogólne	20
2. Czynności procesowe	22
3. Charakter przepisów prawa procesowego	30
4. Rozwojowy charakter procesu cywilnego	33
5. Postępowania odrębne (ogólna charakterystyka)	37
6. Postępowanie nieprocesowe	42
Rozdział drugi	
Zasady postępowania cywilnego	45
I. Ogólna charakterystyka zasad postępowania cywilnego	45
II. Naczelne zasady wymiaru sprawiedliwości	46
1. Uwagi ogólne	46
2. Zasada rzetelnego postępowania	47
3. Zasada instancyjności	48
III. Zasady ogólne postępowania cywilnego	53
1. Uwagi ogólne i klasyfikacja	53
2. Zasada prawdy materialnej i prawdy formalnej (zasada prawdy)	55
3. Zasada kontrydiktoryjności	59
4. Zasada dyspozycyjności	61
5. Zasada bezpośredniości	63
6. Zasada koncentracji materiału procesowego	65
7. Zasada swobodnej oceny dowodów	74
Rozdział trzeci	
Postępowanie przed sądem pierwszej instancji	82
I. Wszczęcie procesu	82
1. Złożenie pozwu (wytoczenie powództwa)	82
2. Pojęcie powództwa i jego rodzaje	88

3.	Skutki prawne złożenia pozwu	91
3.1.	Skutki procesowe	91
3.2.	Skutki materialnoprawne	93
4.	Skutki prawne doręczenia pozwu	94
4.1.	Skutki procesowe	94
4.2.	Skutki materialnoprawne	97
II.	Kontrola sprawy z punktu widzenia przepisów o wyłączeniu sędziego	99
1.	Wprowadzenie	99
2.	Sprawdzenie przez sędziego podstawy do ewentualnego wyłączenia się od podejmowania czynności w sprawie	100
2.1.	Uwagi ogólne	100
2.2.	Podstawy wyłączenia sędziego z mocy ustawy i na podstawie orzeczenia sądu	101
III.	Kontrola wymagań formalnych i fiskalnych pozwu w aspekcie możliwości nadania sprawie biegu procesowego	104
1.	Uwagi wstępne	104
2.	Kontrola zachowania wymagań formalnych i fiskalnych pozwu	105
3.	Kontrola pozwu w zakresie oznaczenia wartości przedmiotu sporu	108
IV.	Sprawdzenie właściwości sądu	110
1.	Uwagi ogólne	110
2.	Właściwość rzeczowa	111
3.	Właściwość miejscowa	113
4.	Właściwość funkcjonalna	118
5.	Ustalanie właściwości sądu i następstwa niewłaściwości	120
V.	Sprawdzenie dopuszczalności drogi sądowej oraz istnienia jurysdykcji krajowej, immunitetu sądowego i immunitetu parlamentarnego	122
1.	Uwagi ogólne	122
2.	Przesłanki procesowe. Zdolność sądowa, zdolność procesowa, zdolność postulacyjna i legitymacja procesowa	123
2.1.	Przesłanki procesowe	123
2.2.	Zdolność sądowa, zdolność procesowa, zdolność postulacyjna i legitymacja procesowa	128
3.	Dopuszczalność drogi sądowej	132
3.1.	Charakterystyka ogólna	132
3.2.	Prejudycjalne ograniczenie dopuszczalności drogi sądowej	136
3.3.	Spory kompetencyjne	140
4.	Jurysdykcja krajowa i immunitet sądowy	144
4.1.	Rodzaje jurysdykcji krajowej i skutki procesowe jej nieistnienia .	144
4.2.	Immunitet sądowy i jego skutki procesowe	150
5.	Immunitet parlamentarny i jego skutki procesowe	153
6.	Kolejność kontrolowania drogi sądowej, jurysdykcji krajowej i właściwości sądu	159
VI.	Sprawdzenie sprawy z punktu widzenia jej rozpoznania we właściwym trybie i w postępowaniu odrębnym	164
1.	Zmiana trybu postępowania	164

2. Zakwalifikowanie sprawy do postępowania odrębnego	165
VII. Zawieszenie postępowania	168
VIII. Rozprawa	173
1. Uwagi wstępne	173
2. Doręczenia pism sądowych i terminy procesowe	177
2.1. Doręczenia sądowe	177
2.2. Terminy procesowe	183
3. Czynności przygotowawcze przed rozprawą	185
4. Zachowanie się pozwanego w procesie cywilnym. Złożenie odpowiedzi na pozew. Powództwo wzajemne, zarzut potrącenia i prawa zatrzymania	190
4.1. Uwagi ogólne	190
4.2. Złożenie odpowiedzi na pozew	193
4.3. Uznanie powództwa	194
4.4. Powództwo wzajemne	197
4.5. Zarzut potrącenia i prawa zatrzymania	199
4.6. Ugoda sądowa	203
5. Kierownictwo rozprawą	206
6. Przebieg rozprawy	209
6.1. Uwagi ogólne	209
6.2. Wywołanie sprawy	213
6.3. Odroczenie rozprawy	214
6.4. Przedstawienie przez strony swoich stanowisk (rozpoczęcie rozprawy)	216
7. Postępowanie dowodowe	220
7.1. Uwagi wstępne	220
7.2. Zbyteczność dowodzenia (fakty notoryjne, przyznanie, domniemania faktyczne i prawne, dowód <i>prima facie</i>)	222
7.3. Udowodnienie a uprawdopodobnienie	227
7.4. Ograniczenia dowodowe	228
7.5. Zasady określające ciężar przytoczenia faktów i ich dowodu	230
7.6. Dopuszczenie dowodu z urzędu	236
7.7. Zasada bezpośredniości postępowania dowodowego	239
7.8. Dopuszczanie dowodów i przeprowadzanie postępowania dowodowego	241
7.9. Środki dowodowe (pojęcie i klasyfikacja)	243
7.10. Dowód z dokumentów	245
7.11. Dowód z zeznań świadków	252
7.12. Dowód z opinii biegłego	257
7.13. Dowód z przesłuchania stron	267
7.14. Roztrząsanie wyników postępowania dowodowego	271
7.15. Zamknięcie rozprawy	272
IX. Reguły wyrokowania oraz kończenia postępowania w inny sposób	275
1. Uwagi ogólne	275
2. Przedmiot wyrokowania	275

3.	Stan sprawy jako podstawa wyrokowania	279
4.	Podstawa wyrokowania	280
5.	Pojęcie i rodzaje wyroków, a także postanowień kończących postępowanie w sprawie	282
5.1.	Uwagi wstępne	282
5.2.	Rodzaje wyroków	283
5.3.	Rodzaje postanowień i zasadnicze powody wydawania postanowień kończących postępowanie w sprawie	292
X.	Wyrokowanie	294
1.	Uwagi wstępne	294
2.	Narada sędziów	294
3.	Zdanie odrębne	297
4.	Ogłoszenie wyroku	297
5.	Pisemne uzasadnienie wyroku	300
XI.	Sprostowanie, uzupełnienie, wykładnia wyroku	303
1.	Uwagi ogólne	303
2.	Sprostowanie	304
3.	Uzupełnienie	305
4.	Wykładnia	306
Rozdział czwarty		
Ogólna charakterystyka systemu zaskarżania orzeczeń sądowych		308
Rozdział piąty		
Apelacja		321
I.	Dopuszczalność apelacji w procesie	321
1.	Uwagi wprowadzające	321
2.	Dopuszczalność apelacji ze względu na rodzaj orzeczenia	323
3.	Dopuszczalność apelacji ze względu na wymagania formalne	324
3.1.	Uwagi wprowadzające	324
3.2.	Ogólne i szczególne wymagania formalne apelacji	324
3.3.	Zakres zaskarżenia	325
3.4.	Wskazanie zarzutów apelacyjnych i ich uzasadnienie	326
3.5.	Wniosek apelacyjny	335
3.6.	Wartość przedmiotu zaskarżenia	337
4.	Dopuszczalność apelacji ze względu na termin	338
5.	Legitymacja do wniesienia apelacji	339
6.	Interes prawny (<i>gravamen</i>)	341
II.	Postępowanie sprawdzające. Odpowiedź na apelację	343
1.	Postępowanie sprawdzające przed sądem pierwszej instancji	343
2.	Odpowiedź na apelację	344
3.	Postępowanie sprawdzające przed sądem drugiej instancji	346
III.	Rozpoznanie apelacji przez sąd drugiej instancji	346
1.	Uwagi wprowadzające	346
2.	Rozpoznanie apelacji na posiedzeniu niejawnym	348

3.	Rozpoznanie apelacji na rozprawie	349
3.1.	Wyznaczenie rozprawy	349
3.2.	Przebieg rozprawy	352
4.	Zakres rozpoznania sądowego w postępowaniu apelacyjnym	355
4.1.	Uwagi wprowadzające	355
4.2.	Zakres przedmiotowy rozpoznania w postępowaniu apelacyjnym	356
4.3.	Zakres podmiotowy rozpoznania apelacyjnego	359
4.4.	Zakres rozpoznania apelacyjnego ze względu na konieczność ustalenia stanu faktycznego	361
4.5.	<i>Ius novorum</i>	366
IV.	Orzeczenia sądu drugiej instancji	371
1.	Uwagi wprowadzające	371
2.	Rodzaje rozstrzygnięć sądu drugiej instancji	371
2.1.	Uwagi ogólne	371
2.2.	Oddalenie apelacji	372
2.3.	Zmiana zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy ..	373
2.4.	Uchylenie zaskarżonego wyroku	375
2.5.	Związywanie oceną prawną	381
2.6.	Umorzenie postępowania apelacyjnego	382
2.7.	Przedstawianie zagadnień prawnych do rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższy	382
3.	Apelacja w postępowaniu uproszczonym	384
V.	Uzasadnianie i doręczanie orzeczeń sądu drugiej instancji	386
1.	Uzasadnianie orzeczeń	386
2.	Doręczanie orzeczeń	387

Rozdział szósty

Zażalenie	388
I. Uwagi ogólne	388
II. Zażalenie do sądu drugiej instancji	388
III. Zażalenie do innego składu sądu drugiej instancji	391
IV. Zażalenie do Sądu Najwyższego	392

Rozdział siódmy

Skarga kasacyjna	397
I. Uwagi wstępne dotyczące charakteru prawnego skargi kasacyjnej	397
II. Dopuszczalność skargi kasacyjnej	402
1. Uwagi wprowadzające	402
2. Dopuszczalność skargi kasacyjnej ze względu na rodzaj orzeczenia	402
3. Dopuszczalność skargi kasacyjnej ze względu na wymagania konstrukcyjne i formalne	404
4. Dopuszczalność skargi kasacyjnej ze względu na termin	407
5. Dopuszczalność skargi kasacyjnej ze względu na przymus adwokacko-radcowski	410

6. Legitymacja do wniesienia skargi kasacyjnej	411
III. Podstawy skargi kasacyjnej	412
1. Uwagi wprowadzające	412
2. Naruszenie prawa materialnego	416
3. Naruszenie przepisów postępowania	420
IV. Postępowanie sprawdzające przed sądem drugiej instancji	422
V. Odpowiedź na skargę kasacyjną	425
VI. Postępowanie przed Sądem Najwyższym	426
1. Postępowanie sprawdzające	426
2. Przyjęcie lub odmowa przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania	426
3. Postępowanie rozpoznawcze	428
VII. Wyrokowanie przez Sąd Najwyższy	430
1. Podstawa wyrokowania	430
2. Orzeczenia kończące postępowanie kasacyjne	432
2.1. Uwagi wprowadzające	432
2.2. Oddalenie skargi kasacyjnej	433
2.3. Uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania	433
2.4. Uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy	435
2.5. Uchylenie zaskarżonego orzeczenia i odrzucenie pozwu lub umorzenie postępowania	438
2.6. Umorzenie postępowania kasacyjnego	439
2.7. Przedstawianie zagadnień prawnych powiększonemu składowi Sądu Najwyższego	439
2.8. Uzasadnianie i doręczanie orzeczeń Sądu Najwyższego	440
Rozdział ósmy	
Skarga o wznowienie postępowania	442
I. Uwagi wstępne (pojęcie prawomocności orzeczeń sądowych, prawomocność formalna i materialna, powaga rzeczy osądzonej)	442
II. Podstawy wznowienia postępowania	443
III. Przebieg postępowania wznowieniowego	446
Bibliografia	451
Skorowidz rzeczowy	467

WYKAZ SKRÓTÓW

1. Źródła prawa

k.c.	–	ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93 z późn. zm.)
k.k.	–	ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553 z późn. zm.)
Konstytucja RP	–	Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.)
k.p.	–	ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (tekst jedn.: Dz. U. z 1998 r. Nr 21, poz. 94 z późn. zm.)
k.p.a.	–	ustawa z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r. poz. 267)
k.p.c.	–	ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 z późn. zm.)
k.p.k.	–	ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555 z późn. zm.)
k.r.o.	–	ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (tekst jedn.: Dz. U. z 2012 r. poz. 788 z późn. zm.)
k.s.h.	–	ustawa z dnia 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych (Dz. U. Nr 94, poz. 1037 z późn. zm.)
p.p.s.a.	–	ustawa z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (tekst jedn.: Dz. U. z 2012 r. poz. 270 z późn. zm.)
przep. wprowadz. k.c.	–	ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 94 z późn. zm.)
p.u.s.p.	–	ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r. poz. 427)
regulamin urzędowania sądów powszechnych	–	ustawa z dnia 23 lutego 2007 r. – Regulamin urzędowania sądów powszechnych (Dz. U. Nr 38, poz. 249 z późn. zm.)
u.k.s.c.	–	ustawa z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594 z późn. zm.)
u.k.w.h.	–	ustawa z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (tekst jedn.: Dz. U. z 2001 r. Nr 124, poz. 1361 z późn. zm.)

ustawa o Sądzie Najwyższym	–	ustawa z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r. poz. 499)
----------------------------	---	---

2. Czasopisma, publikatory i inne

Dz. U.	–	Dziennik Ustaw
Gł. Pr.	–	Głos Prawa
GSP-Prz.Orz.	–	Gdańskie Studia Prawnicze – Przegląd Orzecznictwa
KPP	–	Kwartalnik Prawa Prywatnego
M. Praw.	–	Monitor Prawniczy
NP	–	Nowe Prawo
NPC	–	Nowy Proces Cywilny
OSN	–	Orzecznictwo Sądu Najwyższego – Izba Cywilna (w latach 1944–1962)
OSNAP	–	Orzecznictwo Sądu Najwyższego – Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych
OSNAPiUS	–	Orzecznictwo Sądu Najwyższego – Izba Administracyjna, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych (od 1995 r.)
OSNC	–	Orzecznictwo Sądu Najwyższego – Izba Cywilna (od 1995 r.)
OSNC-ZD	–	Orzecznictwo Sądu Najwyższego – Izba Cywilna – Zbiór Dodatkowy
OSNCP	–	Orzecznictwo Sądu Najwyższego – Izba Cywilna oraz Izba Administracyjna, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych (od 1963 r.)
OSNP	–	Orzecznictwo Sądu Najwyższego – Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych (od 1995 r.)
OSP	–	Orzecznictwo Sądów Polskich (od 1990 r.)
OSPika	–	Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych (w latach 1957–1989)
OTK-A	–	Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, seria A
PiP	–	Państwo i Prawo
PPC	–	Polski Proces Cywilny
Pr. Spółek	–	Prawo Spółek
Prok. i Pr.	–	Prokuratura i Prawo
PS	–	Przegląd Sądowy
RPEiS	–	Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny
R.Pr.	–	Radca Prawny
SC	–	Studia Cywilistyczne
SP	–	Studia Prawnicze
tekst jedn.	–	tekst jednolity
Zb. O.	–	Zbiór Urzędowy orzecznictwa Sądu Najwyższego Izby Cywilnej (do 1939 r.)
ZNUJ	–	Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego
ZNUŚ	–	Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Śląskiego

PRZEDMOWA

Opracowanie, będące w polskiej literaturze prawniczej pierwszą próbą monograficznego przedstawienia przebiegu procesu cywilnego, jest przeznaczone dla szeroko rozumianego kręgu osób zainteresowanych stosowaniem przepisów kodeksu postępowania cywilnego w praktyce. Ma ono ze swego założenia stanowić także uzupełniającą lekturę, przydatną studentom wydziałów prawa i administracji, aplikantom sądowym, prokuratorom, adwokackim i radcowskim.

Kierując się tym głównym celem, autor uwzględnił również problematykę teoretyczną w stopniu niezbędnym do zrozumienia opisywanych stadiów postępowania sądowego oraz omawianych szczegółowo zasadniczych dla toku procesu czynności sądowych i procesowych. W opracowaniu scharakteryzowano więc w zarysie niektóre najistotniejsze z punktu widzenia przebiegu procesu ogólne zasady postępowania cywilnego, zazwyczaj zwane zasadami naczelnymi tego postępowania, przybliżono też podstawowe założenia instytucji procesowych rzutujących na konstrukcję procesu cywilnego (pозew, wyrok, apelacja itp.). W niektórych wypadkach przy omawianiu poszczególnych wątków tematycznych wyjaśniano natomiast istotę i treść elementarnych pojęć procesowych, które się w nich pojawiały (np. droga sądowa, jurysdykcja krajowa, immunitet parlamentarny, zdolność sądowa i procesowa, zdolność postulacyjna, legitymacja procesowa i inne). W rezultacie tytułowy zakres opracowania został nieco poszerzony. W przekonaniu autora ma się to jednak przyczynić do wszechstronniejszego wyjaśnienia podstawowej problematyki. Trudno byłoby zresztą przedstawić strukturę dynamiczną procesu z całkowitym pominięciem struktury statycznej.

Co się tyczy samej konstrukcji opracowania, to przedstawiono stadialną strukturę procesu cywilnego w jej ujęciu tradycyjnym. Omówiono kolejne, nieraz tylko prawdopodobne i ewentualne, etapy oraz podetapy postępowania przed sądem pierwszej i drugiej instancji wraz z ich wersjami pobocznymi, a także dwa zasadnicze postępowania prowadzone już po prawomocnym zakończeniu procesu: postępowanie kasacyjne i postępowanie ze skargi o wznowienie. W opracowaniu wskazano wiele orzeczeń Sądu Najwyższego, wychodząc z założenia, że znajomość judykatury jest konieczna nawet w sporach teoretycznych. Nie można poza tym bagatelizować znaczenia pojmowania danych przepisów prawa oraz poszczególnych rozwiązań i instytucji w praktyce.

W oferowanym Czytelnikom drugim wydaniu *Przebiegu procesu cywilnego* uwzględniono najistotniejsze – z punktu widzenia przedstawionej problematyki – zmiany wprowadzone do kodeksu postępowania cywilnego po ukazaniu się pierwszego opracowania. Chodzi m.in. o obszerne nowele procesowe z 5 grudnia 2008 r. (zmiany w zakresie międzynarodowego postępowania cywilnego i inne) oraz z 16 września 2011 r. (nowa regu-

lacja koncentracji materiału procesowego przed sądem pierwszej instancji, zniesienie odrębnego postępowania w sprawach gospodarczych, zmiany w przepisach dotyczących instytucji zażalenia i inne). Wykorzystano również najnowsze orzecznictwo Sądu Najwyższego. W niektórych miejscach dokonano poszerzenia i korekty rozważań merytorycznych (np. w odniesieniu do immunitetu parlamentarnego, zasady koncentracji materiału procesowego). Wprowadzono też nowe wątki, przykładowo, omówiono zasadę rzetelnego procesu.

Redagując niniejsze opracowanie, autor czerpał wiele materiału ze swego doświadczenia zawodowego i dydaktycznego. Mimo wszystko opracowanie, chociażby ze względu na jego pionierski charakter, niewątpliwie nie jest bezbłędne. Autor będzie więc wdzięczny za krytyczne spostrzeżenia i uwagi dotyczące wszelkiego rodzaju usterek.

Warszawa, 15 lutego 2013 r.

POJĘCIE, CEL I ELEMENTY SKŁADOWE PROCESU CYWILNEGO

I. Uwagi wstępne

Istnienie norm prawnych o charakterze materialnym – karnych, cywilnych i administracyjnych – przesądza o konieczności tworzenia przez państwo różnego rodzaju przepisów proceduralnych. Zawarte w tych normach zakazy i nakazy nie zawsze wszak są przestrzegane, stąd też zainteresowane osoby oczekują, że ich naruszone prawa podmiotowe zostaną ochronione w drodze przymusu państwowego. Współczesne systemy prawne dopuszczają wprawdzie skorzystanie niekiedy z samopomocy, lecz ta archaiczna forma przymusu ma znaczenie szczątkowe i wyjątkowe. Pomijając jej niestosowność, całkowitą nieprzydatność i nierealność w wielu sytuacjach oraz trudności w przeprowadzaniu, mały zakres dozwolonej samopomocy wynika też z faktu, że łatwo może ona nabrać znamion przemocy i rewanżu. Uznaje się więc powszechnie, że to władza państwowa ma zapewnić przestrzeganie prawa i udzielić ochrony prawnej.

Urzeczywistnianie norm prawa materialnego cywilnego nie dokonuje się w sposób jednolity. W Polsce następuje ono przede wszystkim w postępowaniu sądowym, w mniejszym zaś zakresie w rozmaitych postępowaniach pozasądowych¹. Przez cywilne postępowanie sądowe należy rozumieć rozpoznawanie spraw cywilnych przez sądy państwowe. Jaki jest natomiast na gruncie kodeksu postępowania cywilnego sens pojęcia „sprawa cywilna”, nie da się jednoznacznie stwierdzić. Wątpliwości nie rozwiewają ani doktryna, ani ustawodawca. Wprawdzie z art. 1 k.p.c., wynika, że kodeks postępowania cywilnego normuje postępowanie sądowe w sprawach ze stosunków z zakresu prawa cywilnego, rodzinnego i opiekuńczego oraz prawa pracy, jak również w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych oraz w innych sprawach, do których przepisy tego kodeksu stosuje się z mocy ustaw szczególnych (sprawy cywilne), jednakże z unormowania tego nie można wysnuć określonego kryterium, które pozwalałoby każdorazowo jasno

¹ Postępowanie pozasądowe to w szczególności postępowanie przed sądami polubownymi, arbitrażami międzynarodowymi, komisjami pojednawczymi w sprawach ze stosunków pracy, mediatorem. W literaturze klasyfikacja postępowania przed sądami polubownymi budzi niekiedy zastrzeżenia. Twierdzi się mianowicie, że i w tym wypadku chodzi o postępowanie sądowe. Zob. T. Ereciński, K. Weitz, *Sąd arbitrażowy*, Warszawa 2008, s. 23 i n. oraz wskazana tam literatura.

i zdecydowanie ustalić, iż mamy do czynienia ze sprawą cywilną². Uwzględniać bowiem trzeba nie tylko kryterium materialnoprawne, lecz również – jako pomocnicze, a częstokroć jako wyłączne – kryterium formalne. Z tego względu trafnie zauważono w literaturze, że tym samym nie ma spraw „ze swej istoty” cywilnoprawnych lub administracyjnych, albowiem wola ustawodawcy decyduje o tym, czy konkretna sprawa będzie rozpoznawana w postępowaniu cywilnoprawnym, czy administracyjnoprawnym. Dokonując tego rozgraniczenia, ustawodawca kieruje się względami celowościowymi (za postępowaniem administracyjnym przemawia jego prostota i szybkość, a także większe niż przez sądy uwzględnianie w swej działalności założeń polityki państwa w sferach uznanych za istotne)³. Dlatego też zawodzi nawet tradycyjny element stosunku cywilnoprawnego, jakim jest pozycja stron tego stosunku wobec siebie. Uznaje się zaś, że dla stosunków regulowanych przez prawo cywilne charakterystyczna jest autonomiczność stron, a w konsekwencji tej autonomiczności równorzędność tych stron, a więc brak podporządkowania jednej ze stron drugiej stronie⁴. Wskazane kryterium nie jest współcześnie decydujące, gdyż także w ramach tzw. stosunku spornoadministracyjnego (stosunku administracyjnoprawnego realizującego się wprawdzie dopiero na etapie proceduralnym) ma miejsce zrównanie ról procesowych organu administracyjnego i podmiotu administrowanego, a samo postępowanie sądowoadministracyjne ma charakter kontradyktoryjny. W nauce prawa administracyjnego przyjmuje się nawet, nieco przesadnie, że w ramach tego stosunku dochodzi wręcz do pełnego zbliżenia procesowego stosunku administracyjnoprawnego i stosunku cywilnoprawnego⁵.

Wszystko to sprawia, że w naszym systemie prawnym analogiczna trudność pojawia się także w związku z określeniem pojęcia spraw administracyjnych przynależnych do kompetencji sądów administracyjnych. W konsekwencji powstaje niełatwe zagadnienie delimitacji właściwości sądów powszechnych i właściwości sądów administracyjnych w konkretnej sprawie. Obawę naruszenia przez te sądy granic swojej właściwości (w zna-

² Także art. 1 k.c. stanowiąc, że Kodeks ten reguluje stosunki cywilnoprawne między osobami fizycznymi i osobami prawnymi, nie określa tego, co należy rozumieć przez ogólne pojęcie „stosunek cywilnoprawny”. Zob. S. Dmowski (w:) S. Dmowski, S. Rudnicki, *Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga pierwsza. Część ogólna*, Warszawa 2011, s. 16.

³ R. Hauser (w:) Z. Duniewska, R. Hauser, M. Jaskowska, M. Matczak, Z. Niewiadomski, A. Wróbel, *System Prawa Administracyjnego. Instytucje prawa administracyjnego*, t. 1, pod red. R. Hausera, Z. Niewiadomskiego, A. Wróbla, Warszawa 2010, s. 197. Poszukiwanie kryteriów delimitacji prawa administracyjnego i prawa cywilnego ma swoją historię doktrynalną. J. Jeżewski zauważa, że ta płaszczyzna badawcza łączy się z rozstrzygnianiem na podstawie prawa stosowanego o właściwości organu orzekającego. W związku zaś z tym, że kryteria obu wskazanych działów prawa (kryterium władztwa i stosunku prawnego) nie dają podziałów rozłącznych wymagają one relatywizacji zależnie od celu. Przywołuje przykładowo pogląd E. Iserzona, który opowiedział się za kryterium formalnym: „jaki organ jest kompetentny do orzekania” (E. Iserzon, *Rozgraniczenie sfer prawa administracyjnego i cywilnego*, Prawo i Życie 1964, nr 4). Tylko na tej różnicy formalnoprawnej, różnicy co do kompetencji, możemy oprzeć kryterium przy ocenie, czy stosunek prawny znajduje się w sferze władczej, tj. prawa administracyjnego, czy też w sferze niewładczej – prawa cywilnego. J. Jeżewski podkreśla zarazem, że kwalifikacja prawa stosowanego determinująca właściwość organu orzekającego, aczkolwiek ma znaczenie praktyczne, nie rozstrzyga oczywiście zagadnienia delimitacji na płaszczyźnie teoretycznej. J. Jeżewski, *Prawo stosowane jako kryterium rozgraniczenia drogi administracyjnej i drogi sądowej* (w:) *Wypieranie prawa administracyjnego przez prawo cywilne*, pod red. A. Doliwy, S. Prutisa, Białystok 2012, s. 15.

⁴ A. Stelmachowski, *Zarys teorii prawa cywilnego*, Warszawa 1998, s. 26 i n. Autor ten wskazuje też na drugą zasadniczą cechę wyróżniającą metodę cywilistyczną i oparte na niej stosunki cywilnoprawne: brak bezpośredniego przymusu ze strony organów państwa. W metodzie administracyjnej natomiast, obok zasady władztwa, zawarte jest podporządkowanie strony określonego stosunku organowi administracji publicznej. W praktyce te modelowe cechy obu metod są stosowane albo w postaci czystej, albo mieszanej. Por. S. Dmowski (w:) S. Dmowski, S. Rudnicki, *Komentarz do Kodeksu cywilnego...*, s. 18.

⁵ R. Hauser (w:) *System Prawa Administracyjnego...*, t. 1, pod red. R. Hausera, Z. Niewiadomskiego, A. Wróbla, s. 197.

czeniu przypisanej ustawowo kompetencji) można zauważyć zarówno w literaturze procesu cywilnego, jak i literaturze postępowania sądowoadministracyjnego. Dostrzegając, że sprawowany przez sądy administracyjne wymiar sprawiedliwości ma charakter specyficzny (zgodnie z art. 184 Konstytucji RP ogranicza się do kontroli administracji publicznej)⁶, podkreśla się zarazem, że przysługujące każdemu z mocy Konstytucji prawo do sądu oznacza prawo do rozpoznania sprawy przez sąd właściwy. Doniosłość tej cechy nie jest błaha, skoro w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP została wymieniona na pierwszym miejscu. Prawo do sądu powinno bowiem być realizowane nie przed jakimkolwiek sądem, lecz sądem właściwym ze względu na przedmiot sporu⁷. Dlatego też sposób ograniczenia kompetencji sądów powszechnych i administracyjnych to w żadnym wypadku kwestia o znaczeniu jedynie czysto-techniczno-organizacyjnym⁸.

W polskim systemie prawnym w najszerszym zakresie zadanie rozpoznawania spraw cywilnych spełniają sądy powszechne. Szczególna rola tych sądów wynika z art. 177 Konstytucji RP, zgodnie z którym, sądy powszechne sprawują wymiar sprawiedliwości we wszystkich sprawach, z wyjątkiem spraw ustawowo zastrzeżonych dla właściwości innych sądów. Tymi innymi sądami są: Sąd Najwyższy i, jak to niektórzy uważają, sądy administracyjne, w tym Naczelny Sąd Administracyjny. Jeżeli chodzi o Sąd Najwyższy, to o rozpoznawaniu przez ten Sąd spraw cywilnych mówi się wyraźnie w art. 2 § 1 k.p.c.⁹ Natomiast zaliczenie sądów administracyjnych do kręgu sądów „cywilnych” uznać trzeba co najmniej za kontrowersyjne, chociaż sądy te (rozpoznając skargi na decyzje administracyjne – bezpośrednio: wojewódzkie sądy administracyjne, pośrednio: Naczelny Sąd Administracyjny) czynią to niekiedy – z punktu widzenia materii prawnej – również w typowych sprawach cywilnych, przy czym samo postępowanie sądowoadministracyjne cechuje, jak już podkreślono, równorzędność stron w nim występujących. Chodzi o takie wypadki, w których przepisy szczególnie wyłączają postępowanie sądowe i przekazują rozpoznawanie spraw mających ze swej istoty charakter spraw cywilnych do właściwości innych organów (art. 2 § 3 k.p.c.)¹⁰. Upraszczając zatem zagadnienie, przyjmijmy jednak, że sąd administracyjny orzeka jedynie w postępowaniu zbliżonym do cywilnego, natomiast rozpoznaje spory w sprawach niemających cech spraw cywilnych w rozumieniu art. 1 k.p.c. Traktowanie sądów administracyjnych jako sądów orzekających – niekiedy – w sprawach cywilnych jest nietrafne także i z tego względu, że u podstawy postępowania sądowoadministracyjnego każdorazowo leży wcześniejszy określony stosunek administracyjny, charakteryzujący się podporządkowaniem jednego pod-

⁶ Odrębną kwestią jest, że sądy te, podobnie jak sądy powszechne, działając w każdym wypadku na żądanie uprawnionego podmiotu, wyrażone w przepisanej formie, a zatem nie z urzędu, rozstrzygają jednak zawsze konkretne spory, a więc i konkretne stany faktyczne, przy czym nie ma znaczenia, iż podłożem tych sporów może być chęć kwestionowania aktu o charakterze ogólnym, jak i indywidualnym. Z drugiej strony specyfiką wymiaru sprawiedliwości sądów administracyjnych jest także to, że sądy te powołane są do rozpatrywania wyłącznie aspektu prawnego danego stanu faktycznego i prawnego ustalonego przez organ administracji. Zob. M. Jaśkowska, *Konstytucyjnoprawne podstawy sądownictwa powszechnego i administracyjnego oraz delimitacja właściwości tych sądów* (w:) *Aktualne problemy rozgraniczenia właściwości sądów administracyjnych i powszechnych*, pod red. M. Błachuckiego, T. Górzyńskiej, Warszawa 2011, s. 15 i 19 i powołana tam literatura.

⁷ M. Jaśkowska, *Konstytucyjnoprawne podstawy...*, s. 13.

⁸ Tamże, s. 16. O sposobie rozwiązywania sporów kompetencyjnych pomiędzy sądami powszechnymi a organami administracji publicznej zob. rozważania w rozdziale trzecim podrzdziale V.3.3.

⁹ W ujęciu konstytucyjnym Sąd Najwyższy to sąd szczególny.

¹⁰ Na przykład w sprawach co do pewnych kwestii związanych z prawem użytkowania wieczystego.

miotu drugiemu¹¹. Podobieństwo w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości przez sądy powszechne i sądy administracyjne polega jedynie na tym, że rozpoznając sprawy respektują one zasadę równości stron i orzekają niezawisłe¹². Postępowanie sądowoadministracyjne jest przeprowadzane także w sposób kontradiktoryjny, a zatem w sposób zapewniający stronom sporu możliwość swobodnego przedstawienia sądowi przeciwnych środków dowodowych i argumentacji prawnej związanej z rozstrzyganym problemem¹³.

Jak zatem widać, relacja prawa cywilnego procesowego do prawa cywilnego materialnego nie kształtuje się synchronicznie. Niektóre sprawy podlegające z punktu widzenia przedmiotowego kwalifikacji jako cywilne nie są rozpoznawane w postępowaniu cywilnym w ścisłym tego słowa znaczeniu. Z drugiej strony natomiast, z woli ustawodawcy istnieją sprawy, które, chociaż według kryterium przedmiotowego nie są sprawami cywilnymi, rozpoznawane są w postępowaniu cywilnym¹⁴. Dlatego też, przyjmując jako punkt wyjścia kryterium podmiotowe (kryterium organu procesowego), przez postępowanie cywilne należałoby rozumieć postępowanie, którego prowadzenie należy do sądów cywilnych. W tym właśnie wypadku dochodzi do najsilniejszego złączenia organu procesowego z cywilnoprawną formą postępowania¹⁵.

Praktyka realizowania przez sądy państwowe wymiaru sprawiedliwości w sprawach cywilnych – zbytni formalizm i nie zawsze zadowalająca sprawność – sprawia, że postępowanie przed tymi sądami nie zawsze jest dogodnym sposobem ochrony praw podmiotowych. Trudno więc się dziwić, że częstokroć podmioty prawa cywilnego (a dominują tu przedsiębiorcy), korzystają z możliwości rozpoznania sporu cywilnego przez sąd polubowny, zwłaszcza że zaistniałe między nimi spory wymagają swobodnego, a przede wszystkim elastycznego, podejścia ze strony organu procesowego. Z tego samego powodu w teorii procesu cywilnego intensywnie postuluje się rozpowszechnienie i spopularyzowanie także pozostałych sposobów alternatywnego rozwiązywania sporów cywilnoprawnych (czyli tzw. metod ADR, jak mediacja, koncyliacja, postępowanie pojednawcze i inne)¹⁶. Celem instytucji alternatywnych jest przede wszystkim doprowadzenie do porozumienia stron w drodze mało sformalizowanego i elastycznego postępowania. Instytucje te zapewniają wpływ stron na przebieg i wynik postępowania oraz w więk-

¹¹ A. Hanusz, *Warunki kontradiktoryjności w postępowaniu przed wojewódzkim sądem administracyjnym*, PS 2007, nr 7–8, s. 16.

¹² Charakterystyczną rzeczą jest zresztą to, że obecny model postępowania sądowoadministracyjnego wzorowany jest na sądowym postępowaniu cywilnym. W przeszłości za uznaniem postępowania przed Naczelnym Sądem Administracyjnym za szczególnie rodzaj postępowania cywilnego przemawiał fakt, że w odniesieniu do licznych zagadnień zawarte w kodeksie postępowania administracyjnego przepisy o postępowaniu sądowoadministracyjnym odsyłały do przepisów kodeksu postępowania cywilnego, jednak z wyraźnym podkreśleniem, że rozpoznanie skargi ma następować według przepisów kodeksu postępowania cywilnego o postępowaniu rewizyjnym. Z drugiej strony należy jednak przyznać, że w postępowaniu sądowoadministracyjnym rozpoznawane były i są przede wszystkim klasyczne sprawy administracyjne. Por. Z. Resich, *Istota procesu cywilnego*, Warszawa 1985, s. 235 i n. i 239.

¹³ Inną kwestią jest, że stopień kontradiktoryjności w obu omawianych postępowaniach sądowych jest zróżnicowany. W postępowaniu sądowoadministracyjnym zasadę kontradiktoryjności ogranicza charakter tego postępowania. Sądy administracyjne wszak kontrolują działalność administracji publicznej tylko z punktu widzenia legalności. Por. A. Hanusz, *Warunki kontradiktoryjności...*, s. 16 i n.; Z. Resich, *Istota procesu...*, s. 235 i n. i 239; K. Korzan, *Postępowanie nieprocesowe*, Warszawa 1997, s. 5 i n.

¹⁴ O pojęciu „sprawy cywilnej” bliżej w rozdziale trzecim, podrozdział V.3.1.

¹⁵ Podobnie M. Waligórski, *Proces cywilny. Funkcja i struktura*, Warszawa 1947, s. 14.

¹⁶ Zob. monografię A. Jakubiak-Mirończuk, *Alternatywne a sądowe rozstrzyganie sporów sądowych*, Warszawa 2008 i powołaną tam literaturę.

szym stopniu niż postępowanie przed sądem państwowym uwzględniają interesy stron¹⁷.

W naszym prawie krajowym postępowanie przed sądami polubownymi – stałymi, jak i powoływanymi *ad hoc* do rozstrzygnięcia konkretnego sporu – uregulowane jest w kodeksie postępowania cywilnego (art. 1154–1217). Wyrok sądu polubownego oraz ugoda przed nim zawarta mają moc prawną zrównaną z wyrokiem sądu państwowego, po uznaniu lub stwierdzeniu przez sąd państwowy ich wykonalności (art. 1212). Sąd państwowy odmawia takiego uznania lub stwierdzenia, jeżeli według przepisów ustawy spór nie może być poddany pod rozstrzygnięcie sądu polubownego, albo też wyrok lub ugoda swoją treścią uchybiają podstawowym zasadom porządku prawnego RP (klauzuli porządku prawnego; art. 1214 § 3)¹⁸.

Zasadniczym źródłem naszego prawa procesowego jest kodeks postępowania cywilnego z 1964 r., obowiązujący od dnia 1 stycznia 1965 r. Założeniem jego twórców było ukształtowanie procesu cywilnego typu socjalistycznego. Nie ma potrzeby ilustrowania jego pierwotnych cech ogólnych i szczegółowych, zwłaszcza że w dalszej części pracy w analizie obecnie obowiązujących określonych instytucji kodeksowych będzie nieraz konieczne uwzględnienie także pierwiastka historycznego.

W związku z transformacją ustrojową rozpoczętą w 1989 r. ustawodawca począł system procesu cywilnego intensywnie zmieniać. Wprawdzie gospodarka rynkowa nie przesądza bezpośrednio określonego modelu procesu cywilnego, niemniej w pewnym stopniu rzutuje na jego kształt. Rola prawa zmieniła się bowiem diametralnie w nowym układzie stosunków politycznych i gospodarczych.

Niestety, zmiana nie została dokonana jednorazowo i kompleksowo. Na domiar złego stopniowe i rozłożone w czasie korekty przepisów kodeksu postępowania cywilnego zbyt często były niespójne i niekonsekwentne. Dostosowywanie tych przepisów do współczesnych realiów społeczno-gospodarczych wciąż zresztą nie jest zadaniem skończonym, co jest źródłem niebagatelnych trudności w praktyce sądowej. Nie może więc ująć uwagi zgłaszany coraz częściej postulat, ażeby w miarę szybko wdrożyć prace legislacyjne w kierunku uchwalenia nowego kodeksu postępowania cywilnego¹⁹. Kodeksu, który spełniałby daleko idące, ale uzasadnione oczekiwania społeczne.

Spśród licznych nowel procesowych za jedną z najważniejszych należy uznać ustawę z 1 marca 1996 r.²⁰ W jej efekcie wzmocniono i urealniono zasadę kontradiktoryjności oraz dyspozycyjności, natomiast w miejsce instytucji rewizji i rewizji nadzwyczajnej weszły ponownie w życie środki odwoławcze w postaci apelacji i kasacji. W późniejszym

¹⁷ A. Wach, *Znaczenie ADR dla realizacji roszczeń w postępowaniu cywilnym* (w:) *Ewolucja polskiego postępowania cywilnego wobec przemian politycznych, społecznych i gospodarczych. Materiały konferencyjne Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr Postępowania Cywilnego, Szczecin–Niechorze 28–30.9.2007 r.*, pod red. H. Doleckiego, K. Flagi-Gieruszyńskiej, Warszawa 2009, s. 65 i in. Por. też S. Kalus, *Mediacja w postępowaniu w sprawach rodzinnych* (w:) *Ewolucja polskiego postępowania cywilnego wobec przemian politycznych, społecznych i gospodarczych. Materiały konferencyjne Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr Postępowania Cywilnego, Szczecin–Niechorze 28–30.9.2007 r.*, pod red. H. Doleckiego, K. Flagi-Gieruszyńskiej, Warszawa 2009, s. 25 i n.

¹⁸ Szerzej T. Ereciński, K. Weitz, *Sąd...*, s. 369 i n.

¹⁹ Pozytywna decyzja w tej sprawie jest uwarunkowana wcześniejszą decyzją o opracowaniu nowego kodeksu cywilnego.

²⁰ Chodzi o ustawę z 1 marca 1996 r. o zmianie Kodeksu postępowania cywilnego, rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej – Prawo upadłościowe i Prawo o postępowaniu układowym, Kodeksu postępowania administracyjnego, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 43, poz. 189), która weszła w życie z dniem 1 lipca 1996 r.

czasie, bo z dniem 6 lutego 2005 r., kasację zastąpiono skargą kasacyjną, będącą nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, w wyniku którego wdrożono w życie kontrolę pozainstancyjną orzecznictwa sądów drugiej instancji.

Na uwagę zasługuje też nowela procesowa w postaci ustawy z 16 września 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, która weszła w życie z dniem 3 maja 2012 r.²¹ W jej wyniku zmieniono w zasadniczy sposób wiele przepisów decydujących o kształcie procesu cywilnego przed sądem pierwszej instancji. Głównym motywem tej noweli było zwiększenie efektywności zasady koncentracji materiału procesowego w postępowaniu przed tym sądem. Na podstawie wskazanej ustawy zniesiono też odrębne postępowanie w sprawach gospodarczych oraz wprowadzono do kodeksu postępowania cywilnego tzw. zażalenie poziome kierowane do innego składu sądu drugiej instancji oraz zażalenie do Sądu Najwyższego w razie uchylenia zaskarżonego apelacją wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania²². Po raz pierwszy zastrzeżono też w kodeksie postępowania cywilnego, że strony i uczestnicy postępowania obowiązani są dokonywać czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami (art. 3).

II. Stadialna konstrukcja procesu cywilnego

1. Uwagi ogólne

Na konstrukcję postępowania cywilnego unormowanego w kodeksie postępowania cywilnego składa się cały splot różnorodnych rozwiązań proceduralnych, odnoszących się do działania sądu i stron (uczestników) tego postępowania. Ich celem jest skontrolowanie przez sąd z punktu widzenia faktycznego i prawnego zasadności zgłoszonego przez stronę żądania. Dlatego też zwieńczeniem toku postępowania rozpoznawczego, zwanego również jurysdykcyjnym, powinno być należyte wyjaśnienie podstawy faktycznej sprawdzanego żądania, skonkretyzowanie dla tej podstawy normy prawnej i wydanie odpowiedniego orzeczenia²³. Z tego względu za trafne należy uznać lapidarne i esencjonalne stwierdzenie jednego z procesualistów, że istota procesu sprowadza się do oczekiwania na wyrok.

Niewątpliwie ukoronowaniem wszystkich czynności proceduralnych składających się na proces cywilny ma być wydanie wyroku, który zaprowadzi stan pewności prawnej w zakresie spornego stosunku cywilnoprawnego. Temu celowi podporządkowane są – a przynajmniej powinny być – rozwiązania prawne poszczególnych, potencjalnie wchodzących w grę, stadiów i faz procesu. Nie można jednocześnie zapominać, że proces

²¹ Dz. U. Nr 233, poz. 1381. W tekście niniejszej pracy ustawa ta będzie określana także jako „nowela wrześniowa” lub „ustawa z 16 września 2011 r.”.

²² Konsekwencje tej ustawy dla procesu cywilnego zostaną omówione w dalszej części pracy.

²³ Por. M. Waligórski, *Proces cywilny. Funkcja...*, s. 35 i n.; K. Piasecki, *Postępowanie sporne rozpoznawcze*, Warszawa 2004, s. 4 i n.; W. Siedlecki (w:) J. Jodłowski, W. Siedlecki, *Postępowanie cywilne. Część ogólna*, Warszawa 1958, s. 8 i n.; tenże, *Postępowanie cywilne. Zarys wykładu*, Warszawa 1987, s. 13 i n.; J. Jodłowski (w:) J. Jodłowski, Z. Resich, J. Lapiere, T. Misiuk-Jodłowska, K. Weitz, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2007, s. 32 i n.; H. Dolecki, *Postępowanie cywilne. Zarys wykładu*, Warszawa 2005, s. 17 i n.

cywilny jest tylko mechanizmem, którego działanie ma spełniać zakładane przez ustawodawcę funkcje w ogólnym systemie prawnym²⁴.

Sądowe rozstrzygnięcie sprawy nie zawsze jest jednak wystarczające do zapewnienia zainteresowanej jednostce ochrony prawnej. Osąd nieraz musi być poprzedzony postępowaniem zabezpieczającym²⁵, a następnie – zresztą częściej niż dokonany zabezpieczeniem – wsparty egzekutywą (przymusowym wykonaniem orzeczenia). Warto zwrócić uwagę, że w nauce procesu cywilnego spotkać się można nawet ze stanowiskiem, że efektywna ochrona prawna realizuje się przez egzekucję, a postępowanie rozpoznawcze jest tylko „fazą wstępną”²⁶.

Słowo „proces” pochodzi od łacińskiego *processus* i oznacza spójny związek chronologicznie następujących po sobie stadiów rozwoju, składających się na jednolity cykl. Przedstawienie przebiegu procesu cywilnego przede wszystkim wymaga rozpatrzenia jego poszczególnych stadiów, którymi są, najogólniej biorąc, wszczęcie, rozwój i zakończenie postępowania. O strukturze dynamicznej procesu cywilnego decyduje czasowe następstwo jego poszczególnych etapów i podetapów. Ich rozróżnienie wynika z faktu, że cechują się one swoistością i celami częściowymi względem zasadniczego celu procesu.

Takie ujęcie przebiegu postępowania cywilnego (procesu) jest oczywiście bardzo ogólne i wymaga uszczegółowienia. Wyprzedzając tok dalszej analizy w tym zakresie i jej końcowe wyniki, należy już w tym miejscu wskazać, że w aktualnej konstrukcji procesu cywilnego możemy wyodrębnić dwa główne, podstawowe tory:

- 1) postępowanie instancyjne (postępowanie przed sądem pierwszej i drugiej instancji) i
- 2) postępowanie nadzwyczajne (pozainstancyjne).

Proces traktowany jako swego rodzaju akt prawny jest jednak bardziej złożony, bowiem niezależnie od tego, że w tych dwóch zasadniczych jego zrębach pojawia się szereg etapów częściowych, to składa się on – na zasadzie ewentualności – z licznych postępowania ubocznych. Postępowania uboczne (wpadkowe) w przeciwieństwie do postępowania zasadniczego nie dotyczą istoty sprawy, a więc zagadnień merytorycznych, lecz zagadnień z zakresu prawa procesowego²⁷. Mogą pojawiać się od początku postępowania głównego, a nieraz nawet wcześniej, aż do jego zakończenia. Postępowania uboczne wszczyna się z reguły na wniosek strony, który niekiedy musi mieć formę pisemną, np. w razie przypozwania osoby trzeciej (art. 84 § 2 k.p.c.)²⁸. Niektóre takie wnioski roz-

²⁴ Por. M. Waligórski, *Proces cywilny. Funkcja...*, s. 32.

²⁵ W literaturze postępowanie zabezpieczające zalicza się – obok postępowania o odtworzenie akt zaginionych lub zniszczonych – do postępowania pomocniczego.

²⁶ Ten pogląd H. F. Gaula (zob. *Ochrona prawna w egzekucji w świetle podstaw konstytucyjnych i dogmatycznych*, tł. W. Galiński, J. Bodio, PPE 2003, nr 1, s. 41) akceptuje P. Pogonowski, *Egzekucja i postępowanie egzekucyjne (w:) System prawa handlowego. Postępowanie sądowe w sprawach gospodarczych*, t. 7, pod red. T. Wiśniewskiego, Warszawa 2007, s. 346, z tym jednak zastrzeżeniem, że ogranicza trafność tej tezy jedynie do orzeczeń nadających się do egzekucji. Odnosząc się krytycznie do tego poglądu, należy podkreślić, że z punktu widzenia ciągłości postępowania sądowego egzekucja nie jest kontynuacją procesu cywilnego. Jej celem jest zmuszenie dłużnika za pomocą środków przymusu państwowego, przewidzianych w ustawie, do zaspokojenia roszczenia wierzyciela, stwierdzonego wyrokiem sądowym lub innym dokumentem mogącym być tytułem wykonawczym. Zob. F. Kruszelnicki, *Zarys systemu polskiego prawa egzekucyjnego i zabezpieczającego*, Warszawa 1934, s. 5 i n. Według tego autora, egzekucja nie jest dalszym ciągiem procesu cywilnego.

²⁷ M. Waligórski, *Proces cywilny. Dynamika procesu (postępowanie)*, Warszawa 1948, s. 42.

²⁸ E. Waśkowski, *Podręcznik procesu cywilnego*, 1. *Ustrój sądów cywilnych*, 2. *Postępowanie sporne*, Wilno 1932, s. 254.

strzygane są wraz z merytorycznym orzekaniem w sprawie (np. wniosek o nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności, o zasądzenie kosztów procesu)²⁹.

Postępowania uboczne w pewnym sensie zakłócają normalny tok postępowania głównego, gdyż ich rozwiązywanie częstokroć wymaga – w większym lub mniejszym stopniu – zahamowania tego postępowania. Z tego względu ustawodawca usiłuje zminimalizować ujemne oddziaływanie postępowań ubocznych. W tym celu bądź to przewiduje prekluzję co do wprowadzania do sprawy zagadnień ubocznych (np. dotyczących zapisu na sąd polubowny, właściwości sądu dającej się usunąć w drodze umowy stron, wartości przedmiotu sporu), bądź też sposób rozwiązywania tych zagadnień pozostawia dyskrejonalnej władzy sędziego.

W trakcie postępowania ubocznego może wyłonić się nowe zagadnienie uboczne, które musi być rozstrzygnięte, zanim dojdzie do kontynuowania postępowania ubocznego dotyczącego zagadnienia pierwotnego. Sąd będzie wówczas miał do czynienia z *meritum* podstawowego zagadnienia ubocznego i z nowym zagadnieniem ubocznym, a zatem niejako z zagadnieniem ubocznym drugiego stopnia³⁰. Przykładowo, rozpoznanie wniosku o sprostowanie protokołu może wywołać zagadnienie dochowania terminu do jego złożenia (art. 160). Ustalenie, że wniosek jest spóźniony, wykluczy jego merytoryczne rozstrzygnięcie.

Spośród postępowań ubocznych szczególną uwagę zwrócić trzeba na grupę postępowań, których przedmiotem są zagadnienia wymienione w art. 394 § 1 w związku z dopuszczalnością zażalenia. O postępowaniach ubocznych mowa jest również pośrednio w art. 380. Artykuł ten wskazuje postanowienia sądu pierwszej instancji, które nie podlegają zaskarżeniu w drodze zażalenia, a miały wpływ na rozstrzygnięcie sprawy.

2. Czynności procesowe

W ramach dwóch zasadniczych stadiów procesu cywilnego – postępowania instancyjnego i postępowaniu pozainstancyjnego – możemy wyróżnić odrębne z punktu widzenia realizowanych zadań zespoły czynności i zdarzeń procesowych. Zespoły te można traktować jako kolejno postępujące fazy każdego ze stadiów procesowych, przy czym niektóre z nich mogą składać się tylko z jednego elementu konstrukcyjnego, jakim jest czynność procesowa. Rozpatrując przebieg procesu, należy bowiem czynić to przez pryzmat czynności i zdarzeń procesowych, gdyż są one naturalnym i nieodłącznym elementem każdego stadium procesowego³¹. Bez czynności procesowych nie byłoby możliwe

²⁹ Tamże, s. 253.

³⁰ Tamże, s. 42.

³¹ W doktrynie procesu cywilnego wyróżnia się też zasadę czynności prawnych w związku ze sposobem normowania przez polskiego ustawodawcę kwestii stosowania nowych przepisów prawa procesowego w sprawach wszczętych przed dniem ich wejściem w życie. Zgodnie z tą intertemporalną zasadą, czynności procesowe dokonane przed tym dniem według przepisów dotychczasowych z reguły zachowują swoją moc i skuteczność. Zob. J. Jodłowski (w:) J. Jodłowski, Z. Resich, J. Lapierre, T. Misiuk-Jodłowska, K. Weitz, *Postępowanie...*, s. 56.

uruchomienie, a następnie działanie maszynierii procesowej oraz zakończenie postępowania cywilnego³².

Skoro zatem dynamika tej maszynierii jest także rezultatem czynności szeroko rozumianych uczestników postępowania, to nie sposób zupełnie abstrahować od przepisów traktujących o czynnościach procesowych i sądowych. Bez wątpienia czynności sądowe wspólnie z czynnościami procesowymi stron decydują o obliczu konkretnego procesu. Nie bez znaczenia jest i to, że na przebieg postępowania procesowego wydatnie rzutuje sposób realizacji przez strony zasady ewentualności. W myśl tej zasady, strona może, lecz nie musi dokonywać wszystkich dopuszczalnych czynności procesowych³³.

Wylania się tu także kwestia tzw. ciężaru procesowego, a więc przymusu przedsięwzięcia przez stronę pewnej czynności procesowej, żeby zapobiec jakiejś swojej procesowej szkodzie, a w ostatecznym rezultacie niekorzystnemu wyrokowi. Zasadniczo jakakolwiek tego rodzaju szkoda nie może powstać, jeżeli strona nie ma możliwości działania. Innymi słowy, szkoda procesowa to wynik zaniedbania strony. W ustawach procesowych niezbyt poprawnie określa się omawiane ciężary jako „obowiązki”. Do ciężarów procesowych zaliczamy ciężary: wdania się w spór, oświadczenia się, uzasadnienia, przeprowadzenia dowodów, wydania dokumentów, złożenia zaliczki na poczet kosztów sądowych, osobistego stawiennictwa³⁴.

Do dokonywania czynności procesowych w szerokim ich pojęciu uprawnione są podmioty procesu, a zatem przede wszystkim sąd i strony.

Czynności procesowe w odróżnieniu od zdarzeń procesowych w ścisłym słowa znaczeniu (np. zgon strony lub pełnomocnika, upływ czasu), to zdarzenia zależne od woli podmiotów procesu. Czynności procesowe kwalifikować można jako oświadczenia woli wywołujące skutki procesowe. Czynności te mogą też mieć charakter oświadczeń wiedzy, sprowadzać się do wniosków i twierdzeń³⁵.

Zakres przedmiotowy tych czynności nie jest nieograniczony. Tak sąd, jak i strony oraz inne podmioty mogą dokonywać tylko takich czynności procesowych, które przewidział i im przypisał ustawodawca³⁶. Innymi słowy, czynności procesowe muszą mieć swoją podstawę normatywną. Omawiane czynności są sformalizowane z punktu widzenia miejsca (w siedzibie sądu czy też poza nią) i czasu, w którym mogą być dokonane³⁷.

Czynności sądowe wywołują skutki prawne bezpośrednio. W odróżnieniu od nich czynności procesowe stron wymagają pośrednictwa sądu. Dopiero po ich kontroli i ustaleniu przez sąd, że odpowiadają prawu mogą spowodować oczekiwane skutki procesowe. Przykładowo, do sądu należy zawieszenie postępowania, strony zaś mogą jedynie w tym względzie składać odpowiednie wnioski. Pewnymi jednak czynnościami proce-

³² J. Mokry, *Czynności procesowe podmiotów dochodzących ochrony praw w postępowaniu cywilnym*, Prawo CCXXV, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1993, s. 11 i n. Istotę czynności sądowych omawia dogłębnie także Z. Świeboda, *Czynności procesowe w sądowym postępowaniu cywilnym*, Warszawa 1990, s. 7 i n.

³³ K. Piasecki, *Postępowanie sporne...*, s. 11 i n.

³⁴ Por. W. Siedlecki, *Nieważność procesu cywilnego*, Warszawa 1965, s. 35.

³⁵ Por. J. Mokry, *Czynności procesowe...*, s. 50 i n.; K. Piasecki, *Postępowanie sporne...*, s. 133.

³⁶ W dalszych wywodach w celu ich uproszczenia pominięte będą czynności procesowe podejmowane przez inne podmioty (prokuratora, organizacje społeczne, interwenientów ubocznych, świadków, biegłych i in.).

³⁷ Prawo procesowe ze swej istoty przesiąknięte jest formalizmem. Nie dziwi więc używanie synonimicznego określenia, że jest to prawo formalne. Problemem współczesnego polskiego ustawodawcy jest wyraźna tendencja do przerostu i usztywnienia formy. Szczególnie odrębne postępowanie w sprawach gospodarczych nacechowane jest daleko posuniętym formalizmem. Szerzej S. Cieślak, *Formalizm postępowania cywilnego*, Warszawa 2008, s. 335 i n.

sowymi sąd jest związany, np. w razie cofnięcia apelacji sąd drugiej instancji musi umorzyć postępowanie apelacyjne (art. 391 § 2 k.p.c.).

Niejednokrotnie zależność czynności procesowych sądu i stron jest odwrotna. Na przykład, do wszczęcia procesu uprawniona jest wyłączne strona, nie może do tego dojść z urzędu. Dopiero zatem po złożeniu pozwu sąd rozpoczyna swoją działalność. Do sądu też należy podjęcie zawieszonego postępowania, lecz nie zawsze może to czynić z urzędu. Niekiedy jest konieczny uprzedni wniosek strony (np. co do podjęcia postępowania zawieszonego z powodu niewskazania przez powoda w wyznaczonym terminie adresu pozwanego; art. 177 § 1 pkt 6 i art. 182 § 1 k.p.c.). Również o przywróceniu uchybionego terminu do dokonania czynności sąd orzeka na wniosek strony (art. 168 i n. k.p.c.).

Czynności procesowe pozostają ze sobą w ścisłej zależności, tak że jedne warunkują i wywołują drugie, przy czym związek między czynnościami procesowymi występuje nie tylko w relacji sąd – strona, lecz także we wzajemnej relacji stron do siebie³⁸. Przykładowo, złożenie pozwu wywołuje takie czynności sądu, jak: kontrola pozwu, jego tzw. dekretacja, zarządzenie dokonania doręczenia stronie przeciwnej, wyznaczenie rozprawy. Z kolei doręczenie pozwu może doprowadzić do wniesienia odpowiedzi na pozew czy też wdanie się przez pozwanego w spór na rozprawie. Zgłoszenie przez stronę wniosku dowodowego prowadzi do wydania przez sąd postanowienia dowodowego.

Dokonując czynności procesowej, respektować trzeba ich formę określoną i wymaganą przez prawo procesowe. Zachowanie odpowiedniej formy decyduje o procesowym bycie przedsięwziętej czynności. Konieczność przestrzegania właściwej formy czynności jest wyrazem zasady formalizmu procesowego. Stopień tego formalizmu jest zróżnicowany. Dokonanie niektórych czynności procesowych dla wywołania skutków prawnych musi w pełnym zakresie pozostawać w zgodzie z ustanowionymi wymaganiami. Z tego punktu widzenia na gruncie kodeksu postępowania cywilnego braki formalne (w szeroko rozumianym pojęciu) dzielą się na usuwalne (art. 130 k.p.c.) i nieusuwalne (np. art. 398⁶ § 2 w zw. z art. 398⁴ § 1 k.p.c.). W tym ostatnim wypadku strona musi, pod sankcją bezwzględnej nieskuteczności, dokonać czynności bezbłędnie. Chodzi jednak o stronę zastępowaną przez profesjonalnego pełnomocnika.

Spośród licznych wypowiedzi na temat czynności procesowych stron na szczególną uwagę zasługuje wypowiedź E. Waśkowskiego³⁹. Autor ten po lakonicznym i zarazem trafnym stwierdzeniu, że czynności procesowe stron są sposobami urzeczywistniania praw procesowych, wskazuje jednocześnie na cztery zasadnicze ich cechy: fakultatywność, niesamodzielność, prekluzyjność i odwołałość.

O fakultatywności czynności procesowych stron możemy mówić, gdyż ich przedsięwzięcie lub zaniechanie, w odróżnieniu od czynności procesowych sądu, zależy wyłącznie od swobodnego uznania samych stron⁴⁰. Nie są więc one nigdy obowiązkiem procesowym.

Czynności procesowe sądu, czyli czynności sądowe, stanowią natomiast przejaw władzy publicznej, stąd też ich wykonywanie jest obowiązkowe.

³⁸ W. Siedlecki, *Nieważność...*, s. 45.

³⁹ E. Waśkowski, *Podręcznik...*, s. 174. Zob. też J. Mokry, *Czynności procesowe...*, s. 48 i n. oraz Z. Świeboda, *Czynności procesowe...*, s. 61 i n.

⁴⁰ Z tego powodu mówi się, że we współczesnym procesie cywilnym mamy do czynienia z zasadą ewentualności.

Niesamodzielność czynności procesowych stron przejawia się w tym, że wymagają one dla swej skuteczności pośrednictwa sądu. Pośrednictwo to jest niezbędne, ponieważ czynności stron podlegają sprawdzeniu i ustaleniu ich zgodności z prawem. Strony przykładowo nie mogą samodzielnie zadecydować o zawieszeniu postępowania sądowego, a mogą jedynie kierować do sądu odpowiednie wnioski w tym względzie. Z drugiej strony przyznać trzeba, że nie jest to zależność wyłącznie jednokierunkowa. Kontrykcyjność procesu cywilnego oraz panowanie w nim zasad skargowości i dyspozycyjności przesądzają, że wiele czynności sądu nie ma charakteru samoistnego. Od czynności stron zależy np., czy w sprawie dojdzie do postępowania apelacyjnego, czy też zostanie wszczęte postępowanie wznowieniowe.

Prekluzyjność czynności procesowych stron skrótkowo można ująć jako konieczność ich dokonania w ściśle określonym czasie, bowiem sankcją niezachowania terminu jest wygaśnięcie odpowiedniego uprawnienia strony.

Czynności procesowe stron charakteryzują się odwoalnością, gdyż są związane z uprawnieniami stron. Możliwość odwoływania (cofania) tych czynności wynika też z ich fakultatywności. Jest jasne, że skoro od strony zależało, czy z danego uprawnienia skorzysta, to byłoby bez sensu, by nie mogła później swego stanowiska w jakimkolwiek zakresie zmodyfikować, a w skrajnym wypadku – nawet czynność procesową cofnąć. Barierą są tu tylko pewne względy, które należało stworzyć w celu zapewnienia minimalnego ładu w pracy sądu oraz ochrony uprawnień strony przeciwnej. Zasadniczo możliwe jest zatem odwołanie czynności procesowych do czasu wywołania przez nie zamierzonych skutków prawnych. Na przykład cofnięcie wniosku o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka możliwe jest do czasu przeprowadzenia tego dowodu. Cofnięcie pozwu bez zgody pozwanego wchodzi w rachubę tylko do rozpoczęcia rozprawy, chyba że powiązane zostało ze zrzeczeniem się roszczenia – wówczas jest możliwe aż do wydania wyroku (art. 203 § 1 k.p.c.)⁴¹.

Ostateczna ocena skuteczności odwołania należy do sądu⁴².

W związku z odwoalnością czynności procesowych rodzi się pytanie, czy strony mogą powoływać się na wady oświadczenia woli, np. na zakłócenie świadomości, czy też błąd⁴³. Wobec nieuregulowania tego zagadnienia w kodeksie postępowania cywilnego rozważa się niekiedy stosowanie przez analogię odpowiednich przepisów prawa materialnego, co jest wielce dyskusyjne. Chociaż czynności procesowe są czynnościami prawnymi w szerokim rozumieniu, to ich podstawą są jednak przepisy prawa procesowego. Te przepisy zaś w sposób odrębny i autonomiczny regulują dokonywanie oceny ważności i skuteczności czynności procesowych. Następstwa tych czynności w obrębie procesu cywilnego również określają przepisy prawa procesowego. Dlatego też należy uznać, że w procesie cywilnym nie mają zastosowania przepisy kodeksu cywilnego dotyczące wad oświadczenia woli.

Czynności procesowe stron, a także niektóre czynności procesowe sądu – mianowicie czynności orzecznicze – podlegają wykładni. Szczególną postacią wykładni czynności procesowych stron jest konwersja tytułów i treści pism procesowych. Zgodnie bowiem

⁴¹ Por. E. Waśkowski, *Podręcznik...*, s. 174 i n.

⁴² Z. Resich, *Istota...*, s. 93. Problemowi temu monografię poświęcił J. Mokry, *Odwołalność czynności procesowych w sądowym postępowaniu cywilnym*, Warszawa 1973.

⁴³ Pozytywnie w tym zakresie W. Siedlecki, *Czynności procesowe*, PiP 1951, z. 11, s. 718 i n.

z art. 130 § 1 zd. drugie k.p.c., mylne oznaczenie pisma procesowego lub inne oczywiste niedokładności nie stanowią przeszkody do nadania pismu biegu i rozpoznania go w trybie właściwym. Zdawać sobie jednak należy sprawę, że w judykaturze co do możliwości zastosowania konwersji czynności procesowych podejmowanych przez adwokatów lub radców prawnych podchodzi się dość restrykcyjnie. Przykładem może być postanowienie Sądu Najwyższego z 13 października 2005 r., IV CZ 89/05, w którym wyrażono pogląd, że od profesjonalnego prawnika należy oczekiwać, że znane mu są podstawowe zasady systemu zaskarżania orzeczeń sądowych w postępowaniu cywilnym, dlatego też w razie złożenia przez niego kasacji [obecnie skargi kasacyjnej – T.W.] zamiast zażalenia od postanowienia w przedmiocie odrzucenia pozwu albo umorzenia postępowania kończących postępowanie w sprawie, nie można uznać tego za mylne oznaczenie pisma procesowego, pozwalającego na nadanie mu biegu i rozpoznanie we właściwym postępowaniu⁴⁴. Z wykładnią czynności procesowych wiąże się również zagadnienie stosowania do niej reguł interpretacji oświadczeń woli, obowiązujących na gruncie prawa materialnego. Oznacza to, że należałoby stosować do tych czynności – w drodze analogii – art. 65 k.c. W odróżnieniu więc od negatywnego sposobu rozwiązania kwestii zastosowania przepisów kodeksu cywilnego dotyczących wad oświadczeń woli do oświadczeń natury procesowej, w tym wypadku orzecznictwo zajmuje raczej stanowisko pozytywne⁴⁵.

Rozważając kierunek i sposób wykładni czynności procesowych, uwzględniać jednak należy charakter przepisów regulujących postępowanie cywilne. Przepisy te sprawiają, że wszystkie najważniejsze instytucje prawne przewidziane w kodeksie postępowania cywilnego mają naturę formalną. Formalność prawa procesowego jest cechą nie tylko pożądaną, lecz wręcz konieczną. Bez tej formalności niemożliwe byłoby zapewnienie kategorycznych, pewnych i jasnych reguł postępowania uczestników procesu cywilnego, w tym sądu i jego stron⁴⁶. Chodzi zatem zarówno o efektywność samego prawa procesowego, jak i przewidywalność działania sądu. Jest jednak też oczywiste, że formalności przepisów procesowych nie można identyfikować z formalistycznym ich stosowaniem⁴⁷. Trzeba również pamiętać o swoistości w podejściu do wykładni czynności procesowych. Różnica w tym zakresie w przeciwieństwie do wykładni czynności materialnoprawnych przejawia się przede wszystkim w tym, że istotna jest tu inna wartość, a mianowicie wzgląd na ochronę interesu publicznego, który wymaga sprawnego zlikwidowania źródła sporu oraz utrzymania lub przywrócenia prawidłowego stanu prawnego⁴⁸.

⁴⁴ LEX nr 186913. Wypowiedź Sądu Najwyższego została dokonana w w odmiennym stanie prawnym w stosunku do obowiązującego. *De lege lata* bowiem od postanowienia w przedmiocie odrzucenia pozwu albo umorzenia postępowania kończących postępowanie w sprawie przysługuje skarga kasacyjna, a nie zażalenie. Stanowisko Sądu Najwyższego jest jednak miarodajne co do zasady.

⁴⁵ Zob. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z 18 sierpnia 2010 r., II PZP 7/10, OSNP 2011, nr 7–8, poz. 98. Zob. też M. Piekarski, Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 23 września 1964 r., II PZ 46/64, NP 1965 nr 5, s. 561; J. Mokry, *Wykładnia procesowych oświadczeń w sądownym postępowaniu cywilnym*, SC 1975, t. XXV–XXVI, s. 185–186.

⁴⁶ Według E. Waśkowskiego, *Zasady procesu cywilnego*, Rocznik Prawniczy Wileński 1930, t. IV, s. 271, zasada formalizmu jako wynik samej istoty procesu cywilnego, to absolutna, bezwzględna i podstawowa zasada tego procesu. Zob. też m.in. A. Góra-Błaszczkowska, *Zasada równości stron w procesie cywilnym*, Warszawa 2008, s. 128 i n. i J. Gudowski, *O kilku naczelnych zasadach procesu cywilnego – wczoraj, dziś, jutro* (w:) *Prawo prywatne czasu przemian. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Stanisławowi Sottysińskiemu*, pod red. M. Kępińskiego i in., Poznań 2005, s. 1032.

⁴⁷ M. Matczak, *Summa iniuria. O błędzie formalizmu w stosowaniu prawa*, Warszawa 2007, s. 85. Co do poszczególnych aspektów formalizmu procesowego zob. monografię S. Cieślaka, *Formalizm postępowania cywilnego*, Warszawa 2008.

⁴⁸ J. Mokry, *Wykładnia...*, s. 183. Por. K. Markiewicz, Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 18 sierpnia 2010 r., II PZP 7/10, PS 2012, nr 10, s. 129.

Jako szczególnie interesujące jawi się pytanie, czy w obszarze prawa procesowego dopuszczalne jest ocenianie czynności procesowych stron w aspekcie zakazu nadużycia praw. Odpowiedź musi determinować obowiązujący stan prawny, który nie jest jednak zadowalający. Przede wszystkim kodeks postępowania cywilnego nie zawiera ogólnej klauzuli pozwalającej sądowi wprost i wyraźnie na dyskrejonalną reakcję wobec pojawiających się niekiedy w procesach cywilnych zjawisk świadczących o instrumentalnym wykorzystywaniu przez strony i ich pełnomocników niektórych instytucji. A przecież korzystanie z przysługujących uprawnień procesowych niezgodnie z ich celem stanowi ewidentne nadużycie prawa i to prawa publicznego⁴⁹. Trudno akceptować brak odpowiedniego mechanizmu, który blokowałby tego rodzaju naganne postawy procesowe. Wydaje się, że samo jego istnienie skłaniałoby strony do rezygnacji z takich postaw. *De lege lata* tylko niektóre czynności procesowe można oceniać w płaszczyźnie ewentualnego nadużycia prawa⁵⁰. Oczywiście z góry należy wykluczyć aprioryczne założenie o naganności wykorzystywania przez strony swoich uprawnień procesowych w stopniu maksymalnym.

Przed nowelą wrześniową punktem wyjścia przy ocenie szczegółowych rozwiązań dotyczących kwestii nadużycia uprawnień procesowych była przede wszystkim podstawowa zasada wyrażona w art. 3 k.p.c., w myśl której, strony i uczestnicy postępowania obowiązani są dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek. Od wejścia w życie tej noweli (z dniem 3 maja 2012 r.) stan prawny w tym zakresie uległ pewnej zmianie, gdyż poszerzona została treść normatywna art. 3 k.p.c. przez częściowe, i bardzo zresztą ostrożne, uregulowanie tego zagadnienia. W przepisie tym nałożono na strony i uczestników postępowania nowy ciężar procesowy w odniesieniu do sposobu dokonywania czynności procesowych. Czynności te bowiem mają być dokonywane zgodnie z dobrymi obyczajami. Ten, dotychczas modelowy, a obecnie już normatywny, postulat niestety nie zawsze jest realizowany, dlatego w art. 103 § 1 k.p.c. przewidziano, że niezależnie od wyniku sprawy sąd może włożyć na stronę lub interwenienta obowiązek zwrotu kosztów, wywołanych ich niesumieństwem lub oczywiście niewłaściwym postępowaniem. Przytoczony przepis dotyczy zwłaszcza kosztów powstałych wskutek uchylecia się od wyjaśnień lub złożenia wyjaśnień niezgodnych z prawdą, zatajenia lub opóźnionego powołania dowodów, a także niesprawiedliwionej odmowy poddania się mediacji, na którą strona uprzednio wyraziła zgodę (art. 103 § 2 k.p.c.). Jeśli nawet uznamy, że w dalszym ciągu sankcjonowanie nadużycia prawa w procesie cywilnym jest niewystarczające, to niemniej jednak warto podkreślić, iż niezależnie od obciążenia kosztami procesu w rachubę wchodzi napiętnowanie niewłaściwej postawy procesowej także przy ocenie postępowania stron w związku ze spóźnionym przedstawieniem materiału procesowego (zob. art. 207 § 6, art. 217 § 2, art. 344 § 2, art. 493 § 1 i art. 503 § 1 k.p.c.)⁵¹.

⁴⁹ Na ten temat w odniesieniu do postępowania sądowoadministracyjnego zob. H. Dolecki, *Nadużycie prawa do sądu* (w: *Sądownictwo administracyjne gwarantem wolności i praw obywatelskich 1980–2005*, Warszawa 2005, s. 130 i n. Problem spozstrzega też J. Jodłowski (w:) J. Jodłowski, Z. Resich, J. Lapiere, T. Misiuk-Jodłowska, K. Weitz, *Postępowanie...*, s. 120.

⁵⁰ Zob. K. Piasecki, *Nadużycie praw procesowych przez strony*, *Palestra* 1960, nr 11, s. 20 i n.; E. Waśkowski, *Podręcznik...*, s. 168 i n. Najszerzej na ten temat, aczkolwiek archaicznie, M. Allerhand, *Podstęp w procesie*, Lwów 1907, ostatnio zaś M.G. Plebanek, w monografii *Nadużycie praw procesowych w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2012.

⁵¹ T. Ereciński (w:) T. Ereciński, J. Gudowski, M. Jędrzejewska, K. Weitz, P. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Postępowanie rozpoznawcze*, t. I, pod red. T. Erecińskiego, Warszawa 2012, s. 121.

Użyteczne wskazówki znajdujemy też w art. 217 § 3 k.p.c., zgodnie z którym, sąd powinien pominąć środki dowodowe, jeżeli okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione lub jeżeli strona powołuje dowody jedynie dla zwłoki, oraz w art. 381 k.p.c., w którym stwierdzono, że sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji (chyba że potrzeba powołania się na nie wynika później). Należy się spodziewać, że w praktyce w aspekcie wymagania działania w procesie cywilnym zgodnie z dobrymi obyczajami oceniane będą także inne czynności procesowe podejmowane przez strony.

Interesującym zagadnieniem jest samo rozumienie pojęcia „dobrych obyczajów” na gruncie kodeksu postępowania cywilnego. Należy przypuszczać, że w praktyce orzeczniczej sięgać się będzie w jakimś stopniu i po odpowiedniej adaptacji po wzory właściwych i zgodnych z dobrymi obyczajami zachowań podmiotów, wykształcone w związku z analogicznymi wymaganiami wynikającymi z prawa cywilnego materialnego, w tym z kodeksu spółek handlowych (a wcześniej – kodeksu handlowego). Nie ulega też wątpliwości, że wyznacznikami w omawianym względzie powinny być zwłaszcza reguły rzetelnego procesu. Pojawia się tu zresztą zależność wzajemna, skoro zakaz nadużycia praw procesowych stanowi fundament rzetelnego postępowania⁵². Odrębną kwestią pozostaje, że istotą tego zakazu znacznie lepiej oddawałby zakaz nadużycia praw procesowych, a nie odwołanie się do *stricte* materialnego pojęcia dobrych obyczajów⁵³.

Zasada rzetelnego procesu nie odnosi się tylko do procedury cywilnej, lecz ma walor uniwersalny, dotyczący i innych procedur sądowych. Warto zatem wskazać, że M. Cieślak w kontekście postępowania karnego podkreślał znaczenie „uczciwej gry”, którą określił następująco: „uczestnicy procesu powinni wykonywać swe obowiązki i uprawnienia procesowe w sposób uczciwy, bez naruszenia powszechnie uznanych reguł moralnych, a zwłaszcza z wyłączeniem podstępów i wykorzystania cudzej nieświadomości, niewiedzy lub przymusowego położenia”⁵⁴.

Jeżeli chodzi o formę czynności procesowych, to mimo obowiązywania zasady ustności wielokrotnie muszą one przybrać formę pisemną, a niekiedy postać urzędowych formularzy⁵⁵. Ustawodawca wymaga zachowania tej formy ze względu na rangę danej czynności procesowej. W odniesieniu do czynności o największym ciężarze procesowym ustawodawca, obok pisemności, wprowadził szczególne wymagania formalne. Niezachowanie tych wymagań pociąga za sobą sankcję ostrzejszą w porównaniu do sankcji ogólnej. Ogół pism procesowych niespełniających wymagań formalnych podlega bowiem sankcji zwrotu (art. 130 § 2 k.p.c.), podczas gdy pisma szczególne, jak np. sprzeciw od wyroku zaocznego, apelacja i skarga kasacyjna, dotknięte brakami formalnymi są odrzucane (art. 344 § 3, art. 370 i 398 § 2 k.p.c.). Różnica w sankcji jest dostrzegalna, skoro w razie zwrotu pisma można je wnieść ponownie.

⁵² A. Łazarska, *Rzetelny proces cywilny*, Warszawa 2012, s. 538.

⁵³ Takie przekonanie, które należy podzielić, wyraziła A. Łazarska, tamże, s. 547.

⁵⁴ M. Cieślak, *Polska procedura karna*, Podstawowe założenia teoretyczne, Warszawa 1971, s. 366 i n. Zob. też H. Zięba-Zalucka, *Prawo do rzetelnego procesu sądowego (w:) W służbie dobru wspólnemu. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Januszowi Trzcińskiemu*, Warszawa 2012, s. 528.

⁵⁵ Szerzej S. Cieślak, *Formalizm...*, s. 175 i n.

Ogólne wymagania formalne pism procesowych zawarto w art. 125–130¹ k.p.c. Szczegółne pisma procesowe (np. apelacja, skarga kasacyjna), jak już podkreślono, mają co do wymaganej formy uregulowania odrębne.

Również w odniesieniu do szczególnych czynności procesowych, jakimi są czynności sądowe, wymagania co do formy są precyzyjnie regulowane. W stosunku do orzeczeń (wyroków i postanowień), a więc czynności o największym znaczeniu procesowym, regulacja ta jest drobiazgowa i dotyczy zarówno ich formy pisemnej, jak i ustnej, a także samej ich treści. Z tego samego względu dokładnie uregulowano też sposób dokumentowania przebiegu czynności i posiedzeń, (protokoły), jak i kwestię doręczeń. Natomiast regulacja odnosząca się do pozostałych czynności sądowych jest mniej drobiazgowa, a także niejednolita.

Jak nadmieniono, dokonywanie czynności procesowych – sądu i stron – determinowane jest również czasem. Przebieg procesu, jego stadialność, postęp w kierunku definitywnego rozstrzygnięcia sprawy i niemożliwość – w zasadzie – cofania biegu procesowego, narzucają same przez się regułę, że pewne czynności procesowe powinny zostać dokonane w ściśle określonym okresie i sytuacji procesowej⁵⁶. Niektóre czynności procesowe sądu cechują się nawet obligatoryjnością, ponieważ sąd musi ich dokonać. Na przykład sąd musi wydać orzeczenie – merytoryczne lub formalne – kończące postępowanie w sprawie.

Stadialność procesu sprawia, że zamknięcie danego stadium lub podstadium i przejście do następnego przekreśla możliwość przedsięwzięcia czynności, która wchodziła w rachubę poprzednio⁵⁷. Od reguły tej istnieją oczywiście wyjątki. Sąd może, przykładowo, początkowo uznać, że nie ma przeszkody procesowej do przeprowadzenia postępowania, po czym mimo zaawansowanego procedowania zająć odmienne stanowisko i pozew odrzucić z powodu dostrzeżonej – pierwotnej lub następnej – przeszkody (nie dopuszczalność drogi sądowej, brak jurysdykcji krajowej itp.). Z kolei strona, która bez swojej winy uchybiła terminowi, może, jeżeli pociąga to za sobą ujemne skutki procesowe, zabiegać o jego przywrócenie.

Z omawianego punktu widzenia wyróżniają się czynności procesowe stron, ponieważ ich zdeterminowanie upływem czasu jest podwójne. Strony zmuszone są uwzględniać nie tylko stadialność procesu, lecz niekiedy także prekluzyjność czynności procesowych

⁵⁶ Nie jest to jednak system oparty na zasadzie formalnych stadiów postępowania (zasadzie kolejności formalnej), zgodnie z którą, proces dzielił się na stadia postępowania, te z kolei dzieliły się na mniejsze stadia (etapy), przy czym poszczególne czynności procesowe (twierdzenia o faktach, zaprzeczenia, zgłaszanie zarzutów, powoływanie środków dowodowych) należało podejmować w danym stadium pod rygorem utraty uprawnienia do ich dokonania. W systemie tym w celu niedopuszczenia do przedłużania poszczególnych stadiów strony zmuszone były – z pewnymi odstępstwami – podejmować czynności danego rodzaju, a więc zmierzające do tego samego rezultatu, przewidziane w danym stadium jednocześnie i w komplecie, pod rygorem ich wykluczenia z mocy ustawy, np. powołać jednocześnie wszystkie zarzuty przeciwko żądaniu pozwu. Innymi słowy, ażeby zapobiec takiemu wykluczeniu, trzeba było przedstawić wszystkie środki – czy to ataku, czy też obrony – chociażby w sposób ewentualny, tj. na wypadek, gdyby pierwszy z nich okazał się nieskuteczny z punktu widzenia zamierzonego celu. W kontreakcji przeciwna strona powinna była także od razu przedstawić wszystkie swoje środki, w tym i ewentualne. Zasada ta była przyjęta w dawnym prawie austriackim i niemieckim w ramach procesu powszechnego (pospolitego). Zwrócił na nią uwagę, wraz z przytoczeniem stosownej literatury, K. Weitz w artykule: *Miedzy systemem dyskrejonalnej władzy sędziego a systemem prekluzji – ewolucja regulacji prawa polskiego (w): Ewolucja polskiego postępowania cywilnego wobec przemian politycznych, społecznych i gospodarczych. Materiały konferencyjne Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr Postępowania Cywilnego, Szczecin–Niechorze 28–30.9.2007 r.*, pod red. H. Doleckiego, K. Flagi-Gieruszyńskiej, Warszawa 2009, s. 76.

⁵⁷ Por. S. Cieślak, *Formalizm...*, s. 263 i n.

w innym jeszcze znaczeniu, a mianowicie w takim sensie, że powinny one być dokonane w określonym terminie *ad quem* (do określonego dnia). Stosownie bowiem do art. 167 k.p.c., czynność procesowa podjęta przez stronę po upływie terminu jest bezskuteczna. Bezskuteczność tę sąd uwzględnia z urzędu. W ustawie mogą być określone inne jeszcze, szczególnie skutki procesowe przekroczenia terminu, np. zwrot pozwu (art. 130 § 2 k.p.c.), odrzucenie pozwu (art. 199 § 2 k.p.c.), odrzucenie sprzeciwu od wyroku zaocznego (art. 344 § 3 k.p.c.), odrzucenie apelacji (art. 370 k.p.c.) itp.⁵⁸

3. Charakter przepisów prawa procesowego

W dotychczasowej literaturze procesu cywilnego na ogół podkreślało się, że przepisy regulujące ten proces – tak samo jak wszelkie inne przepisy prawa formalnego regulujące określone postępowanie przed organami państwa – mają pomocniczy (służebny) charakter względem właściwych im norm prawa materialnego, w omawianym wypadku – prawa materialnego cywilnego. Ten pogląd należy obecnie zmodyfikować, gdyż współcześnie znaczenie tych przepisów jest szersze. Trudno bowiem oceniać charakter przepisów prawa procesowego cywilnego bez uwzględnienia nowego spojrzenia na pojęcie sprawy cywilnej oraz w oderwaniu od konstytucyjnie zagwarantowanego prawa do sądu.

Można było zresztą i w przeszłości zauważyć, że znaczenie norm procesowych w praktyce sądowej ulegało istotnemu rozszerzeniu przez wynikające z nich różne rozwiązania procesowe. Nie ma przecież wątpliwości, że w zakresie stosowania prawa zagadnienia procesowe wyprzedzają materialnoprawne. Nie chodzi przy tym tylko o to, że np. w razie wystąpienia określonej negatywnej przesłanki procesowej lub gdy brak przesłanki pozytywnej, pozew powinien zostać odrzucony albo też postępowanie umorzone bez oglądania się na materialnoprawną zasadność dochodzonego roszczenia. Warto bowiem zwrócić uwagę na skutki prawomocnego wyroku sądu cywilnego. Wyrok taki, chociaż z punktu widzenia prawa materialnego błędny, w imię stabilności i pewności obrotu prawnego uzyskuje powagę rzeczy osądzonej, która z upływem określonego czasu nie pozwala na jego podważanie z powodu naruszenia tego prawa. Podstawy skargi o wznowienie postępowania dotyczą – poza art. 401¹ k.p.c. – przyczyn proceduralnych, natomiast skargę kasacyjną można wywieść jedynie w ściśle oznaczonym terminie. Tak więc można rzec, że wyrok sądowy w pewnym sensie jest prawem w danej konkretnej sprawie.

Współcześnie tak w doktrynie, jak i w orzecznictwie, w tym w wypowiedziach Trybunału Konstytucyjnego i Sądu Najwyższego, przyjmuje się, że na podstawie art. 45 ust. 1 Konstytucji RP każdemu przysługuje dostępność drogi sądowej i uprawnienie do wysłuchania w toku rzetelnie i sprawiedliwie ukształtowanej procedury. Tak rozumiane prawo do sądu przysługuje bez względu na to, czy strony pozostające w sporze łączą stosunek materialnoprawny. Kwestia istnienia takiego stosunku jest obojętna dla nadania

⁵⁸ Szerzej o terminach i ich klasyfikacji – rozdział trzeci podrozdział VIII.2.2.

sprawie cywilnej biegu procesowego, ponieważ ma ona zostać wyjaśniona dopiero po merytorycznym rozpoznaniu sprawy⁵⁹.

Dostrzeżenie tego współczesnego punktu widzenia na problem dopuszczalności drogi sądowej pozwala na uznanie, że prawo procesowe cywilne jest prawem cechującym się względem prawa materialnego odrębnością i autonomią⁶⁰. Nie jest też wyłącznie prawem formalnym, gdyż w odniesieniu do wynikających z prawa materialnego stosunków cywilnoprawnych proces ma nawet charakter swoście kreatywny⁶¹.

Siłą rzeczy dla przebiegu procesu cywilnego i jego wyniku niebagatelne znaczenie ma więc także charakter norm cywilnoprosesowych i sposób ich stosowania⁶². Jedną z najistotniejszych kwestii jest tu zagadnienie, czy strony w wyniku swej jednostronnej lub uzgodnionej woli (porozumienia) mogą pozbawić sąd możliwości stosowania określonych unormowań przewidzianych przez ustawodawcę procesowego. Udzielenie trafnej odpowiedzi na to pytanie jest decydujące dla ustalenia, w jakim stopniu strony w ramach zasady dyspozycyjności mogą w procesie narzucać sądowi konieczność respektowania swoich czynności.

Przepisy kodeksu postępowania cywilnego, jak wiadomo, należą do dziedziny prawa publicznego, a sama jurysdykcja jest funkcją publiczną, jednakże celem tych przepisów jest stosowanie prawa prywatnego, przy czym zasięgiem swoim normy cywilnoprosesowe obejmują wszystkie dziedziny prawa prywatnego, w zakresie których sprawa należy do „spraw cywilnych”⁶³. Z tej dwoistości trzeba sobie zdawać sprawę, ale poszukiwanie odpowiedzi na postawione pytanie wymaga uwydatnienia samego mechanizmu osądzania spraw. Otóż ze względów gwarancyjnych sądowe stosowanie prawa znamionuje najwyższy stopień uregulowania, co oznacza, że dopuszczalne są jedynie czynności sądowe i procesowe wyraźnie przewidziane w ustawie, a w odniesieniu do przestrzegania formy procesowej nie ma w zasadzie miejsca na jakąkolwiek dowolność. Prawo procesowe z natury rzeczy przedstawia się jako prawo nacechowane prerogatywami sądu. Niezawisły sąd wyposażony w atrybuty władcze i wielokrotnie w kompetencję dyskrecjonalną ma zapewnić sprawiedliwe i rzetelne rozstrzygnięcie powstałego między stronami sporu. Gwarancyjny charakter procesu cywilnego ma też swoje drugie oblicze. Rzecz oczywista wszak, że w regulacji tego procesu nie może zabraknąć urządzeń sądowych, które będą swoistą kontynuacją ogólnej swobody stron, przysługującej im na gruncie prawa prywatnego, co więcej, również z punktu widzenia materii konstytucyjnej.

Ten dwojaki charakter gwarancji sądowych znajduje wyraz w obrębie prawa procesowego cywilnego, pojmowanego jako ogół norm regulujących zarówno dopuszczalność drogi sądowej w rozumieniu postępowania w sprawach cywilnych przed sądami powszechnymi i Sądem Najwyższym, jak i samo to postępowanie. Normy te, inaczej niż w prawie cywilnym materialnym, zasadniczo mają charakter bezwzględnie obowiązujący

⁵⁹ Bliżej na ten temat H. Pietrkowski, *Prawo do sądu (wybrane zagadnienia)*, PS 1999, nr 11–12, s. 8 i n. Co do omawianej kwestii zob. też P. Pogonowski, *Realizacja prawa do sądu w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2005, s. 20 i n. i wskazane przez autora orzecznictwo.

⁶⁰ H. Pietrkowski, *Prawo do sądu...*, s. 8.

⁶¹ K. Piasecki, *Postępowanie sporne...*, s. 5.

⁶² Tamże, s. 5 i n. oraz 108 i n.

⁶³ Tamże, s. 5 oraz 108 i n. Autor podkreśla, że kodeks postępowania cywilnego ma zresztą szerszy zakres zastosowania niż wskazują na to jego przepisy. Wiąże się to z istnieniem w innych procedurach odesłań do jego przepisów (np. art. 20 ustawy z 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym, art. 70 k.p.k.).

jący⁶⁴. Tylko w wąskim zakresie reguły postępowania przed sądem państwowym mogą być kształtowane przez same strony. Odmienne zasady obowiązują w postępowaniu arbitrażowym, w którym pierwszeństwo w określaniu reguł postępowania przed sądem polubownym ma autonomia woli stron (art. 1184 k.p.c.)⁶⁵. Skutkiem tego sąd oraz strony i inni uczestnicy postępowania są bezwzględnie związani sposobem unormowania określonych kwestii (np. wymagania formalne pozwu, jego zwrot i odrzucenie, czas i sposób wydania wyroku, jego elementy składowe, możliwość zaskarżenia). Odpowiednio do ciężaru gatunkowego uchybienia, naruszenie przepisów postępowania pociąga za sobą ściśle określone następstwa procesowe. Najpoważniejsze z nich prowadzą nawet do nieważności postępowania (art. 379 k.p.c.).

W niektórych normach procesowych przejawiają się cele „prywatnoprawne”. W tych wypadkach uprawnienia władcze sądu, właściwe prawu publicznemu, zostały w mniejszym lub większym stopniu okrojone. W grupie norm o charakterze dyspozytywnym w kodeksie postępowania cywilnego znajdują się unormowania dotyczące np. właściwości przemiennej (art. 31 i n. k.p.c.), cofnięcia pozwu, apelacji, zażalenia, skargi kasacyjnej (art. 203, art. 391 § 2, art. 397 § 2 w zw. z art. 391 § 2, art. 398²¹ w zw. z 397 § 2 k.p.c.), zawieszenia postępowania (art. 178 k.p.c.) itd. Z przytoczonych przykładów wynika, że zastosowanie pewnych ogólnych rozwiązań procesowych pozostawione zostało albo dyspozycji zainteresowanej strony, albo swoistemu porozumieniu obu stron procesowych (np. po rozpoczęciu rozprawy cofnięcie pozwu bez zrzeczenia się roszczenia wymaga zgody pozwanego). W odniesieniu do niektórych czynności procesowych konieczny jest zatem brak sprzeciwu strony przeciwnej lub samego sądu, który dokonuje kontroli czynności⁶⁶.

Należy też zwrócić uwagę na przepisy dyspozytywne, które przewidują możliwość zawarcia przez strony umowy procesowej. Miarodajnymi w tym zakresie przepisami są: art. 46 (umowa o właściwość sądu), art. 223 (zawarcie ugody sądowej), art. 183¹ § 1 (umowa o mediację), art. 1104 i 1105 (umowy o jurysdykcję krajową), art. 1161 § 1 (zapis na sąd polubowny), art. 1184 § 1 k.p.c. (umowa o zasady i sposób postępowania przed sądem polubownym). Kwestią dyskusyjną, wobec milczenia ustawy, jest natomiast zagadnienie dopuszczalności w polskim procesie cywilnym umów dowodowych⁶⁷. W każdym razie należy podzielić stanowisko, że strony nie mogą w drodze umowy zawęzić możliwości dowodzenia czy też decydować o „wyłączności” określonego dowodu⁶⁸.

Niezależnie od powyższego typowego i tradycyjnego podziału norm cywilnoprosesowych należy również wspomnieć, bez wchodzenia w szczegóły, o podziale tych norm na tzw. *decisoris litis* i tzw. *ordinatoria litis*. Do pierwszej z tych kategorii zalicza się normy, które bezpośrednio oddziałują na wynik sprawy, do drugiej zaś – a są one w większości – normy o charakterze porządkowym (technicznym)⁶⁹.

⁶⁴ Według K. Piaseckiego, *Postępowanie sporne...*, s. 108, w obszarze prawa procesowego cywilnego w zasadzie nie powinno się stosować podziału norm na normy imperatywne i dyspozytywne, gdyż podział ten w odniesieniu do większości tych norm jest nieprzydatny. Nie wydaje się, żeby stanowisko to było trafne.

⁶⁵ T. Ereciński, K. Weitz, *Sąd...*, s. 274.

⁶⁶ Zob. też R. Kulski, *Umowy procesowe w postępowaniu cywilnym*, Kraków 2006, s. 75 i n., który omawia różne przejawy współdziałania stron w postępowaniu cywilnym.

⁶⁷ Na ten temat R. Kulski, *Umowy procesowe...*, s. 284 i n.

⁶⁸ Tamże, s. 321.

⁶⁹ Por. K. Piasecki, *Postępowanie sporne...*, s. 108.

4. Rozwojowy charakter procesu cywilnego

Wychodząc z założenia, że o przebiegu procesu decyduje kolejność czynności procesowych, można w postępowaniu instancyjnym dostrzec mniej lub bardziej rozbudowane stadia i podstadia, które łączą się:

- z wszczęciem procesu (złożenie pozwu, czy inaczej, wytoczenie powództwa),
- z kontrolą pozwu w aspekcie formalnym i fiskalnym oraz z punktu widzenia przepisów o właściwości, trybach postępowania i w aspekcie ewentualnej konieczności odrzucenia pozwu (kwestia dopuszczalności drogi sądowej, istnienia jurysdykcji krajowej i innych ujemnych przesłanek procesowych),
- z doręczeniem pozwu pozwanemu (problem skutków procesowych i materialnoprawnych),
- z wdaniem się pozwanego w spór (m.in. przez złożenie odpowiedzi na pozew, ustne zgłoszenie zarzutów merytorycznych, podniesienie zarzutu potracenia, zarzutu prawa zatrzymania, wytoczenie powództwa wzajemnego),
- z przeprowadzeniem (przeważnie) rozprawy, a w jej ramach postępowania dowodowego,
- z wydaniem orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie w pierwszej instancji (merytorycznego lub o charakterze procesowym),
- ze złożeniem środka odwoławczego (apelacji lub zażalenia) i z kontrolą wstępną tego środka w sądzie pierwszej instancji,
- z postępowaniem przed sądem drugiej instancji (kontrola wstępna środka odwoławczego, rozpoznanie tego środka, wydanie orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie).

Ten ogólny i typowy przebieg procesu w konkretnych realiach może kształtować się odmiennie, gdyż zespoły czynności i zdarzeń procesowych przewidziane dla danego etapu procesu nie muszą każdorazowo pojawiać się w komplecie, co oznacza, że i dane stadium (podstadium) nie musi być zawsze realizowane w całości. Ustawodawca zakłada jedynie taką abstrakcyjną możliwość. W konkretnych natomiast okolicznościach – zależnie od stopnia zawiłości procesu – potencjalne sekwencje czynności i zdarzeń procesowych przejawiają się w zróżnicowanej intensywności i zakresach. Sekwencje te nie zawsze dotyczą istoty sprawy, bowiem nieraz pojawiają się zagadnienia, które określa się mianem spraw wypadkowych, ubocznych czy też incydentalnych. Ich rozwiązanie ma niekiedy znaczenie prejudycjalne dla dalszego biegu postępowania⁷⁰.

Fazowy rozwój procesu w zasadzie ma przebiegać jednokierunkowo (linearnie). Jednak mimo przejścia do fazy następnej, wchodzi w rachubę cofnięcie przebiegu procesu. Nie można więc mówić o cykliczności przebiegu procesu cywilnego, zwłaszcza że nie chodzi jedynie o odchylenia pojawiające się w kolejności jego faz, ale także o zróżnicowane odstępy czasu, w którym do poszczególnych faz dochodzi.

Przeplatanie się faz postępowania wynika z systematycznego wyłaniania się w trakcie procesu nowych zagadnień wymagających wyjaśnienia. Są to zagadnienia zarówno

⁷⁰ Por. M. Waligórski, *Proces cywilny. Dynamika...*, s. 25 i n.

wypadkowe, jak i związane z istotą sprawy. Zagadnienia te są wynikiem inicjatywy stron lub działania sądu z urzędu.

Różnego rodzaju odmienności w przebiegu procesu występują także w razie rozpoznawania sprawy w postępowaniu odrębnym. Zgodnie z art. 13 § 1 k.p.c., sąd rozpoznaje sprawy według przepisów o postępowaniach odrębnych w wypadkach przewidzianych w ustawie. Z przepisu tego wynika też zasada, że sąd rozpoznaje sprawy w procesie, chyba że ustawa stanowi inaczej. Zaznaczyć trzeba, że w myśl art. 13 § 2 k.p.c., jeżeli przepisy szczególne nie stanowią inaczej, przepisy o procesie stosuje się odpowiednio do innych rodzajów postępowań unormowanych w tym kodeksie. Oznacza to, że regulacja zawarta w przepisach dotyczących procesu ma charakter podstawowy.

Za odrębne stadia postępowania rozpoznawczo-orzekającego trafnie uważa się postępowania w poszczególnych instancjach⁷¹. Powstaje wówczas pytanie, kiedy rozpoczyna i kończy się sprawa w danej instancji. Należy podzielić pogląd Sądu Najwyższego, że sprawa w danej instancji kończy się z chwilą wydania przez sąd orzeczenia kończącego postępowanie w tej instancji.

Wydanie orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie nie oznacza, że sprawa z tym momentem przechodzi automatycznie do instancji kolejnej. Jeżeli bowiem proces nie zakończył się wydaniem przez sąd prawomocnego orzeczenia, to postępowanie w instancji odwoławczej rozpoczyna się dopiero z chwilą wniesienia przez stronę środka odwoławczego (apelacji lub zażalenia). Siłą rzeczy mamy więc do czynienia również ze stadium przejściowym (międzyinstancyjnym). Ma ono charakter samodzielny, a jego rola może być nieraz znacząca, chociaż z reguły stanowi tylko łącznik między instancjami. Wystarczy chociażby wskazać na sytuację, gdy stadium pośrednie kończy się zatamowaniem dalszego biegu procesu ze względu na odrzucenie środka odwoławczego (w związku np. z uchybieniem terminu do złożenia tego środka lub jego nieopłaceniem). Wielokroć zresztą w ogóle nie dochodzi do zainicjowania postępowania w instancji wyższej, a mimo to podejmowane są dalsze czynności, w tym czynności wykonawcze (np. wniosek o stwierdzenie prawomocności, o doręczenie odpisu dokumentu z akt sprawy itd.) czy też zmierzające do wniesienia nadzwyczajnego środka zaskarżenia (np. skargi o wznowienie postępowania) itp., które nie mogą być zakwalifikowane jako podjęte przed „zakończeniem postępowania w danej instancji”⁷².

Oznacza to, że postępowanie w pierwszej instancji rozpoczyna się z momentem wniesienia pozwu, a jego finałem jest wydanie orzeczenia kończącego postępowanie. Momentu zakończenia postępowania w instancji nie należy zaś utożsamiać z innymi zdarzeniami procesowymi, np. z chwilą wniesienia środka odwoławczego lub upływu

⁷¹ Oczywiście podział toku postępowania na określone stadia, tak jak każdy inny podział, jest zagadnieniem umownym. W każdym razie J. Jodłowski (w.): J. Jodłowski, Z. Resich, J. Lapierre, T. Misiuk-Jodłowska, K. Weitz, *Postępowanie...*, s. 55 i n. przyjmuje, że system naszego postępowania jest oparty na zasadzie stadiów postępowania, przy czym za odrębne stadia postępowania zazwyczaj uważa się postępowania w poszczególnych instancjach.

⁷² Por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z 24 stycznia 2007 r., III CZP 124/06, OSNC 2007, nr 6, poz. 91.

terminu do jego wniesienia albo z chwilą przekazania akt sprawy sądowi wyższej instancji. Te zdarzenia mają miejsce już po zakończeniu postępowania w danej instancji⁷³.

Podział procesu cywilnego, w którym uwzględnia się stadium postępowania przed sądem pierwszej instancji oraz stadium postępowania przed sądem drugiej instancji, które można też określić jako postępowanie odwoławcze, prowadzi do przyjęcia podziału ogólniejszego. Biorąc mianowicie za punkt wyjścia kryterium merytorycznego rozpoznania sprawy, należałoby oba te stadia objąć wspólnym mianem stadium jurysdykcyjnego. Z teoretycznego punktu widzenia uzasadnione jest włączenie do stadium jurysdykcyjnego także wszystkich postępowań ubocznych, w których określone kwestie są rozstrzygane przez sąd pierwszej instancji postanowieniem podlegającym zaskarżeniu w drodze zażalenia (np. kwestia wyłączenia sędziego czy też zawieszenia postępowania)⁷⁴.

Jak podkreślono, zazwyczaj proces przez swoje stadia przechodzi w kolejności określonej w ustawie (kodeksie postępowania cywilnego). Nie w każdej jednak sprawie wszystkie stadia procesowe muszą wystąpić. Nie ma, a w każdym razie nie powinno być stadium dowodowego, jeżeli np. pozew podlega odrzuceniu. W razie zaistnienia przesłanek do wyrokowania zaocznego nie musi wystąpić, a przynajmniej ulega znacznemu zredukowaniu, faza instrukcyjna⁷⁵. Do postępowania odwoławczego dojdzie natomiast tylko wówczas, jeżeli zainteresowana strona zechce skorzystać ze swojego uprawnienia do zaskarżenia niekorzystnego dla niej orzeczenia. W takim wypadku może niekiedy nastąpić nawet kilkakrotne powtarzanie określonego stadium sprawy, np. w razie uchylania zaskarżonego wyroku przez sąd drugiej instancji i przekazywania sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Uwagę tę, *mutatis mutandis*, należy odnieść do postępowań ubocznych.

Obszerność poszczególnych stadiów procesowych nie jest ściśle określona. Uzależniona jest ona od realiów konkretnej sprawy, zwłaszcza zaś od aktywności stron. Zależy też od przestrzegania przez sąd reguł tzw. dobrego warsztatu sędziowskiego⁷⁶. Zadaniem sądu jest bowiem wypracowanie już w początkowej fazie postępowania właściwej koncepcji prowadzenia i rozstrzygnięcia procesu. Bez takiej koncepcji, a może być ona nawet alternatywna, trudno mówić o przestrzeganiu zasady koncentracji materiału procesowego, a w efekcie także o należytej sprawności postępowania. Każde odstępstwo w tym względzie działa dwukierunkowo. Prowadzić może bądź do zbyt długiej przewlekłości danego stadium procesowego, bądź też do nieuzasadnionego z obiektywnego punktu widzenia skrócenia tego stadium. W tym ostatnim wypadku w skrajnych sytuacjach może nawet powstać problem pozbawienia strony możliwości obrony swoich praw. Konwali-

⁷³ Zob. w szczególności uchwałę Sądu Najwyższego z 24 stycznia 2007 r., III CZP 124/06 i jej uzasadnienie, OSNC 2007, nr 6, poz. 91. Należy zauważyć, że wskazana reguła nie ma jednak zastosowania w razie wydania wyroku zaocznego, chyba że oddalono nim powództwo. W tym wypadku bowiem powodowi przysługuje apelacja, a więc środek odwoławczy adresowany do sądu wyższej instancji. Jeżeli natomiast powództwo uwzględniono, to ewentualny sprzeciw pozwanego od wyroku zaocznego nie przenosi sprawy do instancji wyższej, lecz prowadzi do kontynuacji postępowania przed sądem pierwszej instancji.

⁷⁴ Por. S. Kalinowski, *Przebieg procesu karnego*, Warszawa 1961, s. 11 i n.

⁷⁵ Por. M. Waligórski, *Proces cywilny. Dynamika...*, s. 35.

⁷⁶ O metodyce pracy sędziego zob. H. Pietrzkowski, *Zarys metodyki pracy sędziego w sprawach cywilnych*, Warszawa 2007; B. Bładowski, *Metodyka pracy sędziego cywilisty*, Kraków 2005.

dacja takiego stanu rzeczy będzie zależeć od tego, czy zainteresowana strona skorzysta z możliwości kontroli czynności decyzyjnych sądu.

Jeżeli w podziale toku polskiego procesu cywilnego cezurą będzie uprawomocnienie się orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie, to należałoby wyodrębnić także stadia nadzwyczajne (pozainstancyjne). W obowiązującym stanie prawnym możliwe jest bowiem w wyjątkowych wypadkach przełamywanie zasady niewzruszalności orzeczeń sądowych i to nawet w odniesieniu do tych, które są objęte powagą rzeczy osądzonej. Zbyt szerokie podstawy uchylania lub zmiany prawomocnych orzeczeń sądów mogłyby stwarzać poczucie permanentnej niepewności stron co do ich sytuacji prawnej, dlatego też dopuszczenie do naprawiania wadliwych orzeczeń sądowych niewzruszalnych w drodze zwykłych środków odwoławczych zostało w istotny sposób ograniczone.

Podstawowym instrumentem procesowym służącym stronom do zabiegania o skorygowanie prawomocnego orzeczenia jest skarga kasacyjna. W regulacji instytucji skargi kasacyjnej dominuje co prawda interes publiczny, a konkretnie – wzgląd na jednolitość orzecznictwa i ustalanie prawidłowej wykładni, jednakże w sprawach, w których ta skarga w ogóle przysługuje, mogą być podważone orzeczenia po skutecznym powołaniu się przez skarżącego na oczywistą zasadność skargi kasacyjnej lub nieważność postępowania⁷⁷.

W rachubę wchodzi też wznowienie postępowania prawomocnie zakończanego wadliwym orzeczeniem sądowym (art. 399–416¹ k.p.c.). Skarga o wznowienie postępowania wywołuje postępowanie nadzwyczajne, które ma doprowadzić do ponownego orzekania w sprawie, w której doszło do pewnych wypadków nieważności postępowania albo też wydanie wyroku nastąpiło w postępowaniu dotkniętym poważnymi uchybieniami, w konsekwencji których być może wyrok jest niezgodny z rzeczywistym stanem rzeczy. Na szczególną uwagę zasługuje podstawa wznowienia związana z późniejszym wykryciem takich okoliczności faktycznych lub środków dowodowych, które mogłyby mieć wpływ na wynik sprawy, a z których strona nie mogła skorzystać w poprzednim postępowaniu (art. 403 § 3 k.p.c.).

Można też domagać się wznowienia postępowania w wypadku, gdy Trybunał Konstytucyjny orzekł o niezgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub z ustawą, na podstawie którego zostało wydane orzeczenie (art. 401¹ k.p.c.).

Wyodrębnienie w przebiegu procesu cywilnego poszczególnych stadiów jest właściwe także ze względu na oparcie tego procesu na zasadzie kontrydiktoryjności. Wprawdzie na gruncie naszego kodeksu postępowania cywilnego nie można mówić o bezwzględnej (pełnej) kontrydiktoryjności, jednakże mimo wszystko w jej rezultacie podział procesu na stadia jest dość ostry, przejścia z jednego stadium do kolejnego są zaznaczone wyraźnie i zdecydowanie, natomiast uprawnienia stron przewidziane i dopuszczalne dla danego stadium procesowego określone precyzyjnie⁷⁸.

Według kodeksu postępowania cywilnego, początkowym punktem biegu każdego procesu jest chwila złożenia pozwu. Uruchomienie procesu zależy więc od swobodnej

⁷⁷ Szerzej na ten temat zob. rozważania w rozdziale siódmym.

⁷⁸ Por. S. Kalinowski, *Przebieg procesu...*, s. 12.

inicjatywy strony (powoda), która nie może być zastąpiona akcją samego sądu⁷⁹. Dopiero po rozpoczęciu postępowania, w odniesieniu do rozmaitych kwestii procesowych, wchodzi w rachubę również działanie sądu z urzędu (*ex officio*). Działanie to nie może jednak dotyczyć zagadnień, które z istoty swej są pełnym przejawem zasady dyspozycyjności i kontrydiktoryjności. Tylko strony decydują o wywiedzeniu apelacji czy też zgłoszeniu różnych żądań incydentalnych (ubocznych, wypadkowych)⁸⁰. Zastrzec jednak trzeba, że nie zawsze dalszy los procesowy autonomicznych nawet decyzji stron jest uzależniony wyłącznie od ich woli. Przykładowo, zasada dyspozycyjności została ograniczona co do możliwości cofnięcia przez stronę pozwu, gdyż sąd został uprawniony do kontrolowania pod pewnymi względami skuteczności tej czynności (art. 203 § 4 k.p.c.). Pełna rozporządzalność istnieje natomiast w odniesieniu do apelacji i skargi kasacyjnej, ponieważ sąd związany jest ich cofnięciem przez skarżącego (art. 391 § 2 i art. 398²¹ k.p.c.).

Możliwość działania sądu z urzędu co do toku postępowania jest podyktowana koniecznością zachowania niezbędnej jego sprawności i potrzebą jak najszybszego – w miarę możliwości – rozstrzygnięcia sprawy. Bywa wszakże, iż jedna ze stron, niezainteresowana rychłym zakończeniem sporu, działa obstrukcyjnie i dąży do przewlekłości postępowania. Działanie sądu ma temu zapobiegać. Kwestia ta łączy się także z problemem materialnego i formalnego kierownictwa rozprawą, który zostanie omówiony na odpowiednim etapie pracy.

5. Postępowania odrębne (ogólna charakterystyka)

W polskim systemie prawnym proces cywilny w ujęciu normatywnym jest klasycznym postępowaniem spornym. Postępowanie to, unormowane przez stosowne przepisy kodeksu postępowania cywilnego, przewidziane jest do rozpoznawania i definitywnego rozstrzygania przez sąd spornych między stronami spraw cywilnych, takich jak np. o zapłatę należnych z różnych tytułów świadczeń pieniężnych (wynagrodzenia, ceny, odszkodowania, alimenty), o wydanie rzeczy, o eksmisję, o rozwód itd. Rozmaitość spraw rozpatrywanych w procesie cywilnym sprawia, że wielokrotnie ogólne reguły postępowania nie uwzględniają dostatecznie swoistości określonej kategorii spraw cywilnych. W konsekwencji reguły te nie zapewniają w dostatecznym stopniu prawidłowego rozpoznania i rozstrzygnięcia niektórych rodzajów spraw⁸¹. Z tego powodu, chociaż proces cywilny staje się wówczas eklektyczny i hybrydalny, niemal wszyscy współcześni ustawodawcy dla takich spraw przewidują postępowania, które różnią się swoim tokiem od postępowania traktowanego jako ogólne czy też zwyczajne w danym systemie procesowym⁸².

⁷⁹ Co tego aspektu zagadnienia w odniesieniu do postępowania nieprocesowego zob. podrozdział II.6 niniejszego rozdziału.

⁸⁰ Niektóre nieliczne kwestie incydentalne mogą być jednak rozpatrzone przez sąd z urzędu (zob. art. 732 k.p.c.). Możliwości takie istnieją najczęściej w postępowaniach odrębnych.

⁸¹ Uzasadnione jest bowiem stwierdzenie, że przedmiot postępowania powinien rzutować (a nawet decydować) o jego formie.

⁸² Zob. T. Wiśniewski, *Problematyka ogólna procesowego postępowania odrębnego w sprawach gospodarczych* (w: *System prawa handlowego*, t. 7, *Postępowanie sądowe w sprawach gospodarczych*, pod red. T. Wiśniewskiego, Warszawa 2007, s. 13 i n. Por. J. Krajewski, *Sytuacja prawna jednostki gospodarki społecznojęzykowej w procesie cywilnym*, *Studia Iuridica*, t. IX, z. 2, Toruń 1969, s. 9, przypis 10.

Postępowania te cechują się mniejszą lub większą odmiennością proceduralną w porównaniu do zasadniczego „wzoru” postępowania rozpoznawczego i noszą miano postępowań odrębnych⁸³. Są one albo mniej, albo bardziej sformalizowane od postępowania zwykłego.

Co do omawianego zagadnienia ustawodawca przyjął, że w wypadkach przewidzianych w ustawie sąd rozpoznaje sprawy według przepisów o postępowaniach odrębnych (art. 13 § 1 zd. drugie k.p.c.)⁸⁴.

W postępowaniach tych należy przestrzegać zasady, że w pierwszej kolejności stosuje się przepisy właściwego postępowania odrębnego, a w razie nieistnienia szczególnych uregulowań – przepisy ogólne o procesie, chyba że kolidują one z przepisami regulującymi postępowanie odrębne (zasada: *lex generalis – lex specialis*)⁸⁵. Zastrzeżenie to oznacza, że w postępowaniu odrębnym ogólne przepisy o procesie mają zastosowanie subsydiarne, przy czym nieraz tylko odpowiednie.

Podstawy przekazania poszczególnych rodzajów spraw do postępowania odrębnego nie kształtują się jednorodnie. W procesualistyce cywilnej z reguły dzieli się je na trzy grupy odznaczające się następującymi podstawami: swoistość elementów przedmiotowych niektórych spraw oraz ich doniosłość społeczna, przemawiająca za procesowym uprzywilejowaniem roszczeń w nich dochodzonych, zbędność pełnego wyjaśnienia i ustalania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, możliwość uproszczenia i skrócenia, a tym samym zapewnienia przyspieszenia postępowania ze względu na zakres dopuszczalnych środków dowodowych lub ze względu na niską wartość przedmiotu sporu bądź małe – na ogół – skomplikowanie sprawy⁸⁶. Aktualny stan prawny wymaga poszerzenia tego zróżnicowania o czwartą grupę: konieczność uzupełnienia przez krajowego ustawodawcę procesowych rozwiązań o charakterze rozpoznawczym, wynikających z prawa unijnego⁸⁷.

⁸³ Por. T. Ereciński (w:) *System prawa procesowego cywilnego*, t. II, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Lódź 1987, s. 483 i n.; tenże (w:) T. Ereciński, J. Gudowski, M. Jędrzejewska, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Część pierwsza. Postępowanie rozpoznawcze. Część druga. Postępowanie zabezpieczające*, t. 2, Warszawa 2007, s. 347; tenże, *Postępowanie odrębne de lege ferenda* (w:) *Ewolucja polskiego postępowania cywilnego wobec przemian politycznych, społecznych i gospodarczych. Materiały konferencyjne Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr Postępowania Cywilnego, Szczecin-Niechorze 28–30.9.2007 r.*, pod red. H. Doleckiego, K. Flagi-Gieruszyńskiej, Warszawa 2009, s. 1 i n.; K. Piasecki, *Postępowanie sporne...*, s. 507; J. Jodłowski, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2005, s. 41; T. Wiśniewski, *Problematyka...*, s. 15. Zróżnicowania procesowego postępowania rozpoznawczego na postępowanie „zwykłe” i postępowania odrębne nie należy utożsamiać z podziałem postępowania rozpoznawczego na dwa tryby: procesowy i nieprocesowy. Nie można więc mówić, że jakieś sprawy zostały przekazane do rozpoznawania w określonym trybie postępowania odrębnego, a tak właśnie: A. Zieliński, *Postępowanie cywilne. Kompendium*, Warszawa 2006, s. 234 i n. Inną kwestią jest, że wobec ściśle określonego znaczenia słowa „tryb” w postępowaniu cywilnym jest pożądanym, ażeby w obszarze tego postępowania w ogóle unikać jego używania w odmiennym znaczeniu. Obserwacja języka prawniczego wskazuje np. na dużą frekwencję zwrotu: „w trybie art. ...”.

⁸⁴ O zmianie postępowania zwyczajnego na odrębne szerzej w rozdziale drugim, podrozdział VI.2.

⁸⁵ J. Gudowski (w:) T. Ereciński, J. Gudowski, M. Jędrzejewska, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Część pierwsza. Postępowanie rozpoznawcze. Część druga. Postępowanie zabezpieczające*, t. 1, Warszawa 2007, s. 115. Por. W. Broniewicz, *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 2005, s. 301 i n.

⁸⁶ Por. W. Berutowicz, *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 1984, s. 353; T. Ereciński (w:) *System...*, s. 484; J. Gudowski (w:) T. Ereciński, J. Gudowski, M. Jędrzejewska, *Kodeks...*, t. 1, s. 114 i n.; K. Piasecki, *Postępowanie sporne...*, s. 507.

⁸⁷ Bliżej na ten temat K. Weitz (w:) T. Ereciński, J. Gudowski, M. Jędrzejewska, K. Weitz, P. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Postępowanie rozpoznawcze*, t. II, pod red. T. Erecińskiego, Warszawa 2012, s. 969 i n. oraz s. 991 i n., a także D. Zawistowski (w:) *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Artykuły 367–505*³⁷, t. II, pod red. H. Doleckiego, T. Wiśniewskiego, Warszawa 2010, s. 747 i 755; P. Telenga (w:) *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, pod red. A. Jakubeckiego, Warszawa 2012, s. 646.

Odrębności w rozpatrywaniu w procesie określonych rodzajów spraw są ujęte w kodeksie postępowania cywilnego w przepisach skumulowanych w osobnym tytule (art. 425–505³⁷ k.p.c.). Jest to tytuł VII księgi pierwszej części pierwszego tego kodeksu o nazwie „Postępowania odrębne”, który obejmuje – według systematyki ustawy – następujące postępowania odrębne: w sprawach małżeńskich (art. 425–452 k.p.c.), w sprawach ze stosunków między rodzicami a dziećmi (art. 453–458 k.p.c.), w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych (art. 459–477¹⁶ k.p.c.), w sprawach o naruszenie posiadania (art. 478–479 k.p.c.), w sprawach z zakresu ochrony konkurencji (art. 479²⁸–479³⁵ k.p.c.), w sprawach o uznanie postanowień wzorca za niedozwolone (art. 479³⁶–479⁴⁵ k.p.c.), w sprawach z zakresu regulacji energetyki (art. 479⁴⁶–479⁵⁶ k.p.c.), w sprawach z zakresu regulacji telekomunikacji i poczty (art. 479⁵⁷–479⁶⁷ k.p.c.), w sprawach z zakresu transportu kolejowego (art. 479⁶⁸–479⁷⁸ k.p.c.), postępowanie nakazowe (art. 484¹–497 k.p.c.), upominawcze (art. 497¹–505 k.p.c.), postępowanie uproszczone (art. 505¹–505¹⁴ k.p.c.), dwa europejskie postępowania w sprawach transgranicznych: europejskie postępowanie nakazowe (art. 505¹⁵–505²⁰ k.p.c.) i europejskie postępowanie w sprawie drobnych roszczeń (art. 505²¹–505^{27a} k.p.c.) oraz elektroniczne postępowanie upominawcze (art. 505²⁸–505³⁷ k.p.c.). Należy podkreślić, że chociaż w kodeksie postępowania cywilnego ustawodawca nie nazwał wyraźnie postępowań wszczętych w wyniku powództw przeciwegzekucyjnych (art. 840–843 k.p.c.) postępowaniami odrębnymi, są to jednak *par excellence* takie właśnie postępowania. Za potraktowaniem tych postępowań jako odrębnych przemawia w każdym razie to, że mogą one być oparte na ściśle określonych podstawach i w ściśle określonym celu, co sprawia, iż kognicja sądu jest ograniczona⁸⁸.

W ramach poszczególnych postępowań odrębnych – nie mają one bowiem charakteru jednorodnego – istnieją niekiedy dalsze odrębności proceduralne dla postępowań zastrzeżonych dla pewnych kategorii spraw. Przykładowo, jeżeli chodzi o postępowanie odrębne w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, to w jego ramach dostrzegamy zróżnicowanie na postępowanie w sprawach z zakresu prawa pracy i postępowanie w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych. Postępowania w każdej z wymienionych kategorii spraw mają własną regulację, przy czym różnice w unormowaniach są znaczne. Niemniej, postępowania te zostały uregulowane w jednym dziale (dział III) i mają wspólne przepisy ogólne (art. 459–476 k.p.c.). Nie ulega wątpliwości, że wielotorowość procedury cywilnej w zakresie udzielanej ochrony praw podmiotowych stron wywołuje w praktyce nie tylko wiele kontrowersji, lecz także zbyteczne zamieszanie. Trafnie więc spostrzeżono w literaturze, że wobec istnienia licznych postępowań odrębnych, przy czym dodawanych do kodeksu postępowania cywilnego, w różnych okresach i przy różnych okazjach, przy stosowaniu różnych kryteriów oraz w związku z różnymi potrzebami społecznymi i procesowymi – powstaje pytanie, bardzo ważne z punktu widzenia praktyki, o związki zachodzące między tymi postępowaniami. Czy można zwłaszcza mówić o „konkurencji” postępowań odrębnych, o gradacji ich „ważności” lub „pierwszeństwie”, czy istnieją podstawy do wyróżniania postępowań odrębnych „ogólnych” i „szczególnych”, czy – wreszcie – istnieją między nimi jakieś zależności

⁸⁸ E. Wengerek, *Przeciwegzekucyjne powództwa dłużnika (powództwa opozycyjne)*, Warszawa 1998, s. 132; T. Wiśniewski (w:) *System prawa handlowego*, t. 7, s. 14 i n.; T. Żyznowski (w:) *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Artykuły 730–1088*, t. IV, pod red. H. Doleckiego, T. Wiśniewskiego, Warszawa 2011, s. 304 i n.

temporalne⁸⁹. Rangę miarodajnej odpowiedzi potęguje okoliczność, że mozaikowość istniejących postępowań odrębnych w niektórych wypadkach powiązana jest z problematyką właściwości miejscowej, rzeczowej i funkcjonalnej⁹⁰.

Nie wchodząc w szczegóły tych istotnych wątpliwości, należy podkreślić, że omawiany stan rzeczy przedstawia się w ten sposób, iż zakresy postępowań odrębnych mogą „zachodzić” na siebie, „nakładać” się albo „krzyżować”, dlatego też w konkretnym wypadku dana sprawa może w określonym czasie lub w określonej fazie jej rozpoznawania przynależeć jednocześnie do kilku postępowań odrębnych⁹¹. I tak, np. w odniesieniu do odrębnego postępowania w sprawach z zakresu prawa pracy nie można pomijać możliwości jego wiązania się z takimi innymi postępowaniami odrębnymi jak postępowanie nakazowe, upominawcze i uproszczone. W sprawach tych wchodzi także w rachubę przeprowadzenie elektronicznego postępowania upominawczego⁹².

Co do wzajemnego związku między tymi postępowaniami w sprawach z zakresu prawa pracy, to należy podzielić pogląd, że w razie dopuszczalności wdrożenia stosownego postępowania odrębnego, czy to nakazowego, upominawczego lub uproszczonego, sąd w pierwszej kolejności stosuje przepisy normujące te właśnie postępowania, jeżeli zaś nie ma specjalnych regulacji – to przepisy o postępowaniu w sprawach z zakresu prawa pracy, a w dalszej kolejności – ogólne przepisy o procesie, chyba że kolidują one z przepisami normującymi postępowania odrębne⁹³. Natomiast w razie rozpoznawania spraw z zakresu prawa pracy w elektronicznym postępowaniu upominawczym, po uwzględnieniu odrębności wynikających z regulacji tego postępowania stosujemy przepisy o postępowaniu upominawczym (art. 505²⁸ i 505²⁹ k.p.c.).

Postępowania odrębne można klasyfikować na podstawie kryterium stosunku do postępowania zwykłego i kryterium relacji wobec siebie samych⁹⁴. Przyjmując za punkt wyjścia pierwsze z tych kryteriów, można przyjąć, że postępowania odrębne mają w stosunku do postępowania zwykłego wyłączność bezwzględną albo względną. Nadmieniona wyłączność polega natomiast na tym, że sprawy przekazane do postępowań odrębnych nie mogą być rozpoznawane w postępowaniu zwykłym. Wyłącznością bezwzględną cechują się postępowania odrębne w sprawach małżeńskich, ze stosunków między rodzicami a dziećmi, z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, o naruszenie posiadania, z zakresu ochrony konkurencji, o uznanie postanowień wzorca za niedozwolone, z zakresu regulacji energetyki, telekomunikacji i poczty oraz transportu kolejowego, a także postępowanie nakazowe (jeżeli w pozwie wystąpiono o jego przeprowadzenie), europejskie postępowanie nakazowe i europejskie postępowanie w sprawie drobnych roszczeń.

⁸⁹ J. Gudowski (w:) T. Ereciński, J. Gudowski, M. Jędrzejewska, *Kodeks...*, t. 1, s. 114 i n. Podobnie M. Pelczyński, *Prekluzja w zgłaszaniu twierdzeń i dowodów w I instancji w postępowaniu zwykłym, w sprawach gospodarczych, nakazowym, upominawczym i uproszczonym*, M. Praw. 2004, nr 7, s. 336. Por. W. Broniewicz, *Postępowanie cywilne...*, s. 278 i n. Jeżeli chodzi o orzecznictwo, to o zagadnieniu tym mowa m.in. w uchwałach Sądu Najwyższego z 27 listopada 2001 r., III CZP 61/01, OSNC 2002, nr 5, poz. 62 i z 14 grudnia 2001 r., III CZP 67/01, Prok. i Pr. 2002, nr 6, s. 38.

⁹⁰ Por. J. Gudowski (w:) T. Ereciński, J. Gudowski, M. Jędrzejewska, *Kodeks...*, t. 1, s. 114.

⁹¹ Zwraca na to uwagę J. Gudowski (w:) T. Ereciński, J. Gudowski, M. Jędrzejewska, *Kodeks...*, t. 1, s. 114.

⁹² J. Gudowski (w:) T. Ereciński, J. Gudowski, M. Jędrzejewska, K. Weitz, P. Grzegorzcyk, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Postępowanie rozpoznawcze*, t. II, pod red. T. Erecińskiego, Warszawa 2012, s. 643.

⁹³ Tamże.

⁹⁴ Zob. co do tego podziału W. Broniewicz, *Postępowanie cywilne...*, s. 301 i n.

Wyłącznością względną cechują się dwa postępowania odrębne: upominawcze, uproszczone i elektroniczne postępowanie upominawcze. Sprawy objęte tymi postępowaniami mogą bowiem zmienić swój charakter, gdyż możliwe jest ich przejście do postępowania zwykłego, jeżeli tylko nadają się one do rozpoznania w tym postępowaniu. Mówiąc inaczej, jeżeli nie wchodzi w rachubę inne postępowanie odrębne (w praktyce chodzi o postępowanie w sprawach z zakresu prawa pracy), rozpoznawanie sprawy kontynuuje się w postępowaniu zwykłym. Źródła rozdzielenia zakresów rozpoznawania spraw są w tych wypadkach dwojakie. W postępowaniu upominawczym i elektronicznym postępowaniu upominawczym razie prawidłowego wniesienia przez pozwanego sprzeciwu wydany nakaz zapłaty traci moc (art. 505 § 1 i art. 505⁹⁶ k.p.c.). W sprawie trzeba więc w dalszym ciągu prowadzić postępowanie rozpoznawcze. Będzie się ono toczyć według przepisów o postępowaniu zwykłym, jeżeli dla sprawy nie jest przewidziane inne postępowanie odrębne. Należałoby tu mieć na względzie odrębne postępowanie w sprawach z zakresu prawa pracy⁹⁵. Postępowanie uproszczone natomiast może zostać zakończone w wyniku uznania sądu, że sprawa jest szczególnie zawiła lub do jej rozstrzygnięcia wymaga wiadomości specjalnych (505⁹⁷ k.p.c.). Wówczas rozpoznawanie sprawy kontynuuje się z pominięciem przepisów o postępowaniu uproszczonym.

Również na podstawie drugiego z wymienionych wyżej kryteriów można postępowania odrębne podzielić na cechujące się bezwzględną albo względną wyłącznością we wzajemnej do siebie relacji. Przy bezwzględnej wyłączności nie ma mowy o jakimkolwiek „dopełnianiu” danego postępowania odrębnego przepisami dotyczącymi innego postępowania odrębnego. Innymi słowy, postępowania te nie mogą być ze sobą łączone⁹⁶. Ta cecha występuje w postępowaniach w sprawach małżeńskich, ze stosunków między rodzicami a dziećmi, o roszczenia niepieniężne z zakresu prawa pracy, w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, o naruszenie posiadania oraz w postępowaniu nakazowym⁹⁷. Wyłączność względna pojawia się przede wszystkim w sprawach o roszczenia pieniężne, które zasadniczo podlegają rozpoznaniu w postępowaniu upominawczym, lecz w razie utraty mocy przez nakaz zapłaty ze względu na wniesiony sprzeciw są rozpoznawane w odpowiednim dla siebie innym postępowaniu odrębnym, np. w postępowaniu w sprawach z zakresu prawa pracy, chyba że w rachubę wchodzi zwykle postępowanie rozpoznawcze. Kryterium wyłączności względnej spełniają też sprawy rozpoznawane w postępowaniu uproszczonym, które jednocześnie są sprawami przynależnymi do odrębnego postępowania w sprawach z zakresu prawa pracy. Ustawodawca dopuszcza taki zbieg postępowań, o czym świadczy art. 505¹⁴ § 1 k.p.c.

Przedstawione wyżej sposoby rozpoznawania spraw cywilnych w postępowaniu procesowym zasadniczo przewidziane są zarówno dla postępowania przed sądem rejonowym, jak i okręgowym jako sądem pierwszej instancji. Regulacja ta ma zatem charakter uniwersalny i odnosi się do każdego sądu pierwszej instancji, bez względu na jego właściwość rzeczową.

⁹⁵ Odmienne, przy czym niewyczerpująco, wywodzi H. Pietrkowski, *Zarys metodyki...*, s. 559.

⁹⁶ Por. tamże, s. 521 i 562.

⁹⁷ Wykazy obu grup tych postępowań przytaczam za W. Broniewiczem, *Postępowanie cywilne...*, s. 302.

Zaznaczyć trzeba, że przynależność sprawy do określonego postępowania odrębnego – poza jednak postępowaniem nakazowym, gdyż tu niezbędny jest wniosek powoda – przewodniczący i sąd uwzględniają z urzędu (art. 201 § 1 k.p.c.)⁹⁸.

6. Postępowanie nieprocesowe

Sprawy cywilne mogą być rozpoznawane nie tylko w procesie, będącym podstawowym trybem postępowania rozpoznawczego. Drugim zasadniczym, aczkolwiek o węższym zastosowaniu, postępowaniem rozpoznawczym, które może mieć swój bieg przed sądem powszechnym, jest postępowanie nieprocesowe. Ze względu na szczególnie charakter relacji między procesem a postępowaniem nieprocesowym należy temu postępowaniu poświęcić kilka uwag. Celowe jest zwłaszcza zwrócenie uwagi na stosunek postępowania nieprocesowego do procesu.

Tryb nieprocesowy stosuje się tylko wtedy, gdy przewidziano go w ustawie. W razie milczenia ustawy wchodzi w rachubę domniemanie, że daną sprawę cywilną rozpoznaje się w procesie (art. 13 § 1 zd. pierwsze k.p.c.). Droga procesowa jest więc regułą, droga nieprocesowa zaś tylko wyjątkiem od tej reguły⁹⁹. Droga procesowa wspólnie z drogą nieprocesową decydują o zakresie drogi sądowej, przy czym w sprawach rozpoznawanych w trybie nieprocesowym stosuje się odpowiednio przepisy o procesie, chyba że z przepisów szczególnych wynika co innego (art. 13 § 2 k.p.c.).

Zawarte w art. 13 § 1 i 2 k.p.c. reguły w żadnym razie nie oznaczają jednak priorytetu procesu. Z systematyki kodeksu i licznych rozwiązań szczegółowych wypływa bowiem wniosek, że oba tryby postępowania są równorzędne. Za trafnością tej tezy przemawia przede wszystkim to, że w odróżnieniu od stanu prawnego obowiązującego przed wejściem w życie kodeksu postępowania cywilnego wykluczona jest możliwość zmiany w drodze procesu stosunku prawnego ustalonego w postępowaniu nieprocesowym (poprzednio niespornym)¹⁰⁰. Zmiana orzeczenia wydanego w postępowaniu nieprocesowym nastąpić może wyłącznie w ramach tego postępowania (zob. np. art. 679 k.p.c.). O pełnej równorzędności obu trybów świadczy też regulacja zagadnienia dochodzenia roszczenia z tytułu nakładów poczynionych na rzecz objętą postępowaniem o zniesienie współwłasności. W zwykłym porządku roszczenie to powinno być dochodzone w procesie. Jeżeli jednak toczy się postępowanie o zniesienie współwłasności, roszczenie to i inne roszczenie z tytułu posiadania rzeczy należy pod rygorem prekluzji zgłosić w tym postępowaniu (art. 618 k.p.c.).

W razie uprawomocnienia się postanowienia co do istoty sprawy wydanego w postępowaniu nieprocesowym uzyskuje ono, tak jak wyrok wydany w procesie, przymiot prawomocności materialnej. Tym samym postanowienie to korzysta z powagi rzeczy osądzonej (art. 366 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.).

Stworzenie specjalnego trybu postępowania rozpoznawczego dla niektórych spraw podyktowane jest – na ogół – ich odmiennością wynikającą z prawa materialnego. Co

⁹⁸ Zagadnienie szczegółowej przedstawione w rozdziale trzecim podrozdział VI.2.

⁹⁹ Pojęciem drogi procesu cywilnego (drogi procesowej) operował S. Gołąb, *Zarys polskiego procesu cywilnego. Jurysdykcja sądów polskich*, Kraków 1932, s. 13 i n.

¹⁰⁰ J. Krajewski, *Postępowanie nieprocesowe*, Toruń 1973, s. 17 i n.

prawda, wbrew niektórym poglądom, zależność między prawem (*ius*) i rodzajem procesu (*processus*) nie zawsze jest ścisła, jednakże na ogół rzeczywiście współzależność między nimi występuje. Poza tym w procesie zawsze mamy do czynienia z postępowaniem dwustronnym, taki zaś układ procedowania z reguły nie byłby adekwatny i przydatny w sprawach rozpoznawanych w postępowaniu nieprocesowym. U podstawy wyodrębnienia postępowania nieprocesowego tkwią także szczególne zadania obciążające sądy w pewnych typach spraw i stosunkach prawnych. W niektórych sytuacjach oczekuje się bowiem od sądu ingerencji i współdziałania celem ochrony praw podmiotowych z zakresu prawa cywilnego i rodzinnego. W postępowaniu tym również czynnik interesu publicznego może w istotny sposób rzutować na rozstrzygnięcie sprawy. Te względy zadecydowały, że w postępowaniu nieprocesowym dopuszcza się inicjatywę sądu zmierzającą do wyjaśnienia stanu faktycznego i poszukiwania dowodów w zdecydowanie większym stopniu niż w procesie. Co więcej, nawet wszczęcie tego postępowania – chociaż tylko wyjątkowo – może nastąpić z urzędu (art. 570 k.p.c.). Regułą jest wszczynanie go na wniosek zainteresowanego podmiotu (art. 506 k.p.c.).

W rozwoju historycznym doszło jednak do diametralnej zmiany w profilu spraw przynależnych do postępowania nieprocesowego. Obok zasadniczego zrębu spraw, o charakterze których była mowa (np. sprawy z zakresu kurateli i opieki, sprostowanie aktów stanu cywilnego, stwierdzenie zgonu, ustanowienie kuratora nieobjętego spadku), postępowaniem nieprocesowym objęto cały szereg spraw, z którymi spory są lub – wszystko zależy od konkretnych okoliczności – mogą być związane (stwierdzenie nabycia spadku, sprawy o zniesienie współwłasności oraz rozliczenie pożytków i nakładów, dokonanie działu spadku lub podziału małżeńskiego majątku wspólnego). Szeroki zakres działania sądu z urzędu w postępowaniu nieprocesowym pociągnął jednak za sobą poważne ograniczenie uprawnień stron wynikających ze stosowania zasady dyspozycyjności i kontradiktoryjności także w segmencie spraw spornych¹⁰¹.

W postępowaniu nieprocesowym rozpoznaje się ogółem kilkadziesiąt rodzajów spraw wymienionych w art. 526–694⁸ k.p.c. oraz w ustawach szczególnych¹⁰².

W pewnych sytuacjach może się zdarzyć, że sprawa należąca do trybu procesowego powinna być rozpoznana w postępowaniu nieprocesowym albo też odwrotnie¹⁰³. Tak właśnie, przykładowo, potraktowane zostały spory o prawo żądania zniesienia współwłasności i o prawo własności, jak również wzajemne roszczenia współwłaścicieli z tytułu posiadania rzeczy, które, choć zasadniczo podlegają trybowi procesowemu, przekazuje się – w imię kompleksowości – do dalszego rozpoznania sądowi prowadzącemu równocześnie nieprocesowe postępowanie o zniesienie współwłasności (art. 618 § 1 i 2 k.p.c.). Regule tej podporządkowane są również toczące się tego rodzaju spory między spadkobiercami, jeżeli równoległy bieg będzie miało postępowanie o dział spadku (art. 688 k.p.c.)¹⁰⁴.

¹⁰¹ Por. J. Jodłowski (w:) J. Jodłowski, Z. Resich, J. Lapierre, T. Misiuk-Jodłowska, K. Weitz, *Postępowanie...*, s. 42 i n., 40 i n.

¹⁰² Zob. spis tych spraw sporządzony przez J. Gudowskiego (w:) T. Ereciński, J. Gudowski, M. Jędrzejewska, *Kodeks...*, t. 1, s. 121 i n.

¹⁰³ Na sytuacje te wskazuje W. Broniewicz, *Postępowanie cywilne...*, s. 35.

¹⁰⁴ Zob. także art. 567 § 3 k.p.c.

Z kolei np. sprawa o rozgraniczenie nieruchomości, chociaż przypisana trybowi nieprocesowemu, może być rozpoznana w ramach sprawy procesowej o własność lub wydanie nieruchomości, jeżeli do jej rozstrzygnięcia konieczne jest ustalenie przebiegu granicy (art. 36 ustawy z 17 maja 1989 r. – Prawo geodezyjne i kartograficzne)¹⁰⁵. Taka odmienność dotknąć też może sprawę o podział majątku dorobkowego. Jest ona rozpoznawana w postępowaniu nieprocesowym, jednak może także być rozpoznana w procesie w ramach sprawy o rozwód, separację lub unieważnienie małżeństwa (art. 58 § 3, art. 61³ § 1 i art. 21 k.r.o.).

¹⁰⁵ Tekst jedn.: Dz. U. z 2010 r. Nr 193, poz. 1287 z późn. zm. Należy podkreślić, że przeprowadzone w postępowaniu nieprocesowym postępowanie o rozgraniczenie nieruchomości ma dwa etapy. Postępowanie sądowe musi poprzedzać postępowanie administracyjne. Pominięcie pierwszego etapu sprawia, że droga sądowa w sprawie o rozgraniczenie nie jest otwarta.

ZASADY POSTĘPOWANIA CYWILNEGO

I. Ogólna charakterystyka zasad postępowania cywilnego

Aby postępowanie rozpoznawcze doprowadziło do oczekiwanego rezultatu w postaci udzielenia ochrony prawnej zainteresowanemu podmiotowi, musi się opierać na określonych zasadach. Znaczenie konstrukcji zasad procesowych, będących swego rodzaju normami ogólnymi, polega więc na określeniu i zaakcentowaniu tego, co w danym systemie procesowym – tak cywilnym, jak i każdym innym – fundamentalne i zasadnicze oraz istotniejsze i ogólniejsze w stosunku do rozwiązań szczegółowych. Z założenia mają wskazywać ogólne kierunki wykładni prawa. Nadrzędność zasad nad szczegółowymi rozwiązaniami prawnymi dostrzegalna jest zwłaszcza w akcie systemowej wykładni prawa. Interpretacja przepisów prawa powinna być tak dokonywana, aby jej wynik nie kolidował z jakąkolwiek zasadą. Oznacza to, że w razie kolizji normy wyinterpretowanej na podstawie wykładni językowej z jakąś zasadą, trzeba poszukiwać takiego znaczenia normy, które będzie pozostawać w zgodzie z tą zasadą¹⁰⁶. Respektowanie zasad przez praktykę sprzyja pewności, stabilizacji i jednolitości orzecznictwa. Uwzględnianie przez sąd zasad procesowych ogranicza jednocześnie swobodę w dokonywaniu wyborów aksjologicznych, ukierunkowując je¹⁰⁷.

Zasady procesowe, jak każde zasady prawne, nie muszą być wyraźnie wysłowione w przepisach prawa, mogą jedynie logicznie z nich wynikać. Mogą mieć zróżnicowany stopień ogólności i ujmować zagadnienia o różnej doniosłości. Niektóre z nich wywodzone są nie tylko z przepisów kodeksu postępowania cywilnego, lecz także z Konstytucji RP, europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności oraz z prawa o ustroju sądów powszechnych¹⁰⁸. W konsekwencji, w doktrynie prawa procesowego cywilnego dokonuje się wyróżnienia naczelnych zasad wymiaru sprawiedliwości

¹⁰⁶ Zob. L. Morawski, *Zasady wykładni prawa*, Toruń 2006, s. 115. Odrębną kwestią jest rozwiązywanie kolizyjności samych zasad.

¹⁰⁷ Por. tamże, s. 117.

¹⁰⁸ Ustawa z 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r. poz. 427.

i naczelných zasad postępowania cywilnego. Uwzględniając wymienione założenie, różni się też zasady ustrojowe i procesowe¹⁰⁹.

Zasady procesowe rozumiane jako swoiste idee przewodnie prawa procesowego wynikają z przyjętego w danym systemie prawnym modelu procesu cywilnego. Po znowelizowaniu naszego kodeksu postępowania cywilnego ustawą z 1 marca 1996 r. model ten uległ zasadniczej zmianie. Dla charakterystyki postępowania rozpoznawczego jego zasady mają zatem istotne znaczenie. Najważniejsze z nich z punktu widzenia przebiegu procesu, zwłaszcza zaś przebiegu postępowania dowodowego prowadzonego w procesie cywilnym, należy więc ogólnie opisać, sformułować pojęcie i wyjaśnić ich sens¹¹⁰.

II. Naczelne zasady wymiaru sprawiedliwości

1. Uwagi ogólne

Z punktu widzenia tytułowego tematu nie ma konieczności przeprowadzania analizy naczelných zasad wymiaru sprawiedliwości, niemniej dla zachowania kompletności rozważań należy je przynajmniej wymienić. Wyjątek w tym założeniu należy jednak uczynić na rzecz dwóch zasad: zasady rzetelnego postępowania i prawa do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki oraz zasady instancyjności, a to ze względu na ich kardynalne znaczenie dla przebiegu postępowania i zachowania postulatu, ażeby tok tego postępowania cechował się tzw. sprawiedliwością proceduralną. Zostaną one zatem szerzej omówione.

Trzeba podkreślić, że naczelne zasady wymiaru sprawiedliwości mają walor uniwersalny, ponieważ dotyczą nie tylko postępowania cywilnego, lecz i innych postępowań sądowych, w szczególności karnego i sądownoadministracyjnego.

W ślad natomiast za J. Jodłowskim, do naczelných zasad wymiaru sprawiedliwości w naszym systemie prawnym należałoby zaliczyć:

- 1) zasadę sądowego wymiaru sprawiedliwości, w tym prawo do sądu,
- 2) zasadę rzetelnego postępowania i prawo do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki,
- 3) zasadę niezależności sądu i niezawisłości sędziowskiej,
- 4) zasadę nadzoru judykacyjnego Sądu Najwyższego,
- 5) zasadę kolegiałności,
- 6) zasadę udziału czynnika społecznego w wymiarze sprawiedliwości,
- 7) zasadę instancyjności,
- 8) zasadę jawności¹¹¹.

¹⁰⁹ W doktrynie procesu cywilnego wyróżnia się także zasady dotyczące wycinkowych zagadnień postępowania cywilnego (np. zasady wyrokowania, zasada dotycząca zwrotu kosztów – W. Broniewicz, *Postępowanie cywilne...*, s. 51 i n.) i postulaty procesowe o pewnym znaczeniu normatywnym (np. postulat szybkości postępowania – H. Mądrzak, D. Krupa, E. Marszałkowska-Krześ, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 1997, s. 42 i n.).

¹¹⁰ Tak ujmuje zagadnienie E. Waśkowski, *Podręcznik procesu cywilnego. 1. Ustrój sądów cywilnych. 2. Postępowanie sporne*, Wilno 1932, s. 13 i n. oraz 130 i n. W doktrynie procesu cywilnego, klasyfikując zasady postępowania cywilnego, wyróżnia się także naczelne zasady wymiaru sprawiedliwości i zasady dotyczące fragmentarycznych zagadnień postępowania cywilnego. Zob. W. Broniewicz, *Postępowanie cywilne...*, s. 50 i n.

¹¹¹ J. Jodłowski (w:) J. Jodłowski, Z. Resich, J. Lapiere, T. Misiuk-Jodłowska, K. Weitz, *Postępowanie...*, s. 115.

2. Zasada rzetelnego postępowania

Nie ulega wątpliwości, że współcześnie prawo do sądu i zakres tego prawa kształtowane są m.in. przez prawo do rzetelnego procesu¹¹². Ustawodawca polski, dostrzegając merytoryczną i formalną więź obu tych aspektów funkcjonowania organów wymiaru sprawiedliwości, zdecydował się na ich normatywne zespolenie. W art. 45 ust. 1 Konstytucji RP kategorycznie i jasno stwierdził, że każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. Wymaganie rzetelności procesu cywilnego wywieść też można z art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, z którego wynika, że każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd¹¹³. W konsekwencji zasada rzetelnego postępowania ma zabarwienie nie tylko ustrojowe, lecz także procesowe¹¹⁴.

A. Łazarska, podkreślając ewolucyjny charakter kształtowania się zasady rzetelnego procesu (postępowania cywilnego), trafnie zaznacza, że aczkolwiek nie ma ona wyraźnej podstawy normatywnej w kodeksie postępowania cywilnego, to jednak można ją wyprowadzić z umocowania konstytucyjnego i licznych przepisów tego kodeksu, dotyczących określonych instytucji oraz statuujących zakresy praw i obowiązków podmiotów procesowych. Autorka trafnie też podkreśla, że realizację zasady rzetelnego procesu wzmacniają, a nawet warunkują niektóre inne zasady ustrojowe (bezstronności i niezawisłości sądu oraz sądowego wymiaru sprawiedliwości), a także takie zasady procesowe, jak: zasada równości, jawności, bezpośredniości czy też zaskarżalności¹¹⁵.

Na zasadę prawa do rzetelnego procesu spojrzeć można też nieco wężiej. W węższym rozumieniu tej zasady chodziłoby o pewnego rodzaju konkretyzację prawa do sądu. W odniesieniu do tego prawa istotny zaś jest element podmiotowy, stąd też również w zakresie zasady rzetelnego procesu realizowane byłoby prawo podmiotowe stron. Z tego powodu zasada ta wpływa na ocenę całego przebiegu procesu cywilnego, gdyż każda ze stron może oczekiwać, że postępowanie z jej udziałem zostanie przeprowadzone prawidłowo (zgodnie z przepisami kodeksu postępowania cywilnego), tj. z pełnym respektowaniem przysługujących stronom uprawnień procesowych i z zachowaniem należytej powagi i kultury rozprawy. Innymi słowy, kierowanie przez przewodniczącego składu sędziowskiego tokiem postępowania oraz samą rozprawą, a nawet wykonywanie tzw. policii sesyjnej odbywać się z zachowaniem podmiotowości wszystkich uczestników danego procesu. Przepisy postępowania powinny także zapewniać stronom realną możliwość ich wysłuchania oraz gwarantować ujawnianie motywów rozstrzygnięcia sprawy co do jej istoty, a w konsekwencji – zapobiegać jego dowolności i arbitralności. Nie bez znaczenia pozostaje tu także czynnik przewidywalności przebiegu postę-

¹¹² Warto zwrócić uwagę, że koncepcja rzetelnego procesu cywilnego, a nawet szerzej, bo i każdego innego procesu sądowego (karnego i sądownoadministracyjnego) pochodzi z anglosaskiego systemu prawnego (koncepcja *fair trial*). W polskiej nauce prawa przy poszukiwaniu właściwego określenia omawianego pojęcia początkowo posługiwano się na także innymi zbliżonymi pojęciami. Mówiono mianowicie o procesie „sprawiedliwym” lub „uczciwym”.

¹¹³ Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 2, 3, 5 i 8, Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 z późn. zm.; dalej – EKPCz.

¹¹⁴ Na ten temat szeroko A. Łazarska, *Rzetelny...*, s. 63 i n.

¹¹⁵ Tamże, s. 64. Zwrócić należy jednak uwagę, że w odniesieniu do stron należałoby mówić o zakresie uprawnień i ciężarów procesowych. Zob. rozdział VIII.7.5.

powania¹¹⁶. Tylko tak pojmowane prawo do rzetelnego procesu może bowiem zagwarantować zainteresowanej stronie sprawiedliwe rozstrzygnięcie sprawy. Element sprawiedliwości proceduralnej jest więc nieodzownym składnikiem rzetelnego procesu cywilnego. Należy też przyjąć, że w praktyce stosowania prawa procesowego względ na istotę rzetelnego procesu powinien rzutować na sposób i kierunek jego wykładni. Wykładnia przepisów procesowych ma bowiem sprzyjać sądowej ochronie praw materialnych¹¹⁷.

3. Zasada instancyjności

Co się tyczy zasady instancyjności, to przede wszystkim należy zwrócić uwagę na konstytucjonalizację tej zasady, wynikającą z art. 78 Konstytucji RP. W myśl tego artykułu: każda ze stron ma prawo do zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji, a wyjątki od tej zasady oraz tryb zaskarżania określa ustawa. Przy ocenie z punktu widzenia tej zasady określonych rozwiązań instytucjonalnych przewidzianych w k.p.c. znaczenie ma też szczególnego rodzaju ponowienie w ramach Konstytucji prawa do zaskarżania orzeczeń sądu pierwszej instancji. Zgodnie bowiem z jej art. 176 ust. 1, postępowanie sądowe jest co najmniej dwuinstancyjne¹¹⁸. Na sposób rozumienia konstytucyjnej zasady instancyjności postępowania sądowego rzutują też sformułowane w Konstytucji prawo do sądu (art. 45 ust. 1), zakaz zamykania drogi sądowej do dochodzenia naruszonych praw i wolności (art. 77 ust. 2) oraz domniemanie drogi sądowej zawarte w zasadzie, że sądy powszechne sprawują wymiar sprawiedliwości we wszystkich sprawach, z wyjątkiem spraw ustawowo zastrzeżonych dla właściwości innych sądów (art. 177).

Podkreślić trzeba, że uregulowania zawarte w art. 78 i 176 ust. 1 Konstytucji RP nie mają odpowiedników w Konwencji praw człowieka i podstawowych wolności. Dlatego też strasburskie organy sądowe w swoim orzecznictwie dobitnie stwierdzają, że gwarantujący prawo do sądu i rzetelnego postępowania art. 6 EKPCz nie dotyczy sprawy dostępu do środków zaskarżania. Oczywiście brak gwarancji możliwości skorzystania ze środka zaskarżenia nie oznacza, że państwa-sygnatariusze mają zakaz korzystniejszego regulowania dostępu do tego środka. Wręcz przeciwnie, tego rodzaju sytuacja prawnomiędzynarodowa pozwala ustawodawcom krajowym na określanie standardów co do zasady instancyjności w sprawach cywilnych bez konieczności uwzględniania przepisów EKPCz.

¹¹⁶ Por. tamże, s. 95.

¹¹⁷ Tamże, s. 672.

¹¹⁸ Szerzej T. Wiśniewski, *Problematyka instancyjności postępowania sądowego w sprawach cywilnych* (w:) *Ars et usus. Księga pamiątkowa ku czci Sędziego Stanisława Rudnickiego*, Warszawa 2005, s. 289 i n.